NUMER 32.

DZIENNIK POWSZECHNY

30 Stycznia / 11 Lutego 1862 r.

BIURO REDAKCJI: Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA: w Biurze Redakcji Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2. Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Wtorek, 11 Lutego 1862.

Prenumerata na Prowincyi: Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30. Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA. — Wiadomości urzędowe z Królestwa i z Cesarstwa.
CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA. — Uwagi nad kontr-projektem do Ustawy o górnictwie. p. *Antoniego Czaplickiego.*
Wiadomości Zagraniczne.
Wiadomości rozmaite.
Prace Akademji nauk w Petersburgu (Ciąg dalszy).
Gospodarstwo, handel i przemysł. — Jak stoim obecnie z naszem gospodarstwem, p. F. Miłosza. (dokończenie).
Ceny Targowe.
Teatr.
Kursa papierów publicznych i pieniędzy.
Obwieszczenia.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości.— Ogłasza, iż Rada Administracyjna Królestwa postanowieniem z d. 15 (27 Grudnia r. z.) N. 7,934. darowiznę rs. 900, oraz rs. 600 dla kościoła w Sterdyni przez Paulinę i Ludwika małżonków Górskich, aktem na d. 30 Sierpnia (11 Września) 1861. r. urzędownie sporządzonym i prawnie zaakceptowanym, uczynione, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich, pod warunkami bliżej w samym akcie oznaczonemi, zatwierdziła.—w Warszawie d. 2 (14) Stycznia 1862 r.—Z upoważnienia: Dyrektor Kancelarji, Radca Stanu *J. Ornowski.*

Z Petersburga d. 5 Lutego.

W ministerstwie oświecenia narodowego ułożono projekta ustaw: ogólnej uniwersyteckiej, średnich zakładów naukowych i szkół niższych. Projekta te będą w tych dniach rozesłane do rozpatrzenia wszystkim radom uniwersyteckim i rozmaitym osobom, od których ministerstwo oświecenia narodowego spodziewa się otrzymać pożyteczne uwagi.

Wiadomości z okręgu Kubańskiego.

Dziennik *Kaukaz*, w dopełnieniu do dawniejszych, podaje następujące wiadomości, pomiędzy któremi szczególnie zajmujące są o ostatnich działaniach abadzechów, którzy nakoniec postanowili wyjść z dwójznacznego swego położenia.

Z N-ów 51-go i 54-go dziennika *Kaukaz*, znany jest ogólny charakter działań wojennych, jakie miały miejsce w okręgu Kubańskim w czasie zeszłej wiosny. Przez lato wojska zajęte były wyłącznie robotami przy budowie nowych osad, pomiędzy rzekami Łabą i Białą i dróg w różnych częściach tego kraju, w których spokojność w części już została utrwalona. Najgodniejszym uwagi faktem z działań perjodu letniego, było wysiedlenie baszybajewców, timowców, kawilbekowców, szachgirejewców i bogowców, zamieszkałych przy źródłach wielkiej i małej Łaby i Chodza, w dolinach i wąwozach pomiędzy głównem pasmem gór a górami Czarnemi. Jenerał-adjutant hrabia Jewdokimow, mając zamiar oczyścić przestrzeń zajmowaną przez te pokolenia, jeszcze zeszłej zimy zażądał, aby przeniosły się na wskazane im miejsca, nad lewym brzegiem Łaby. Pokolenia te, podobnie jak wesleniejewcy, pod różnemi pozorami uchylali się od wykonania tego żądania. Widząc to hrabia Jewdokimow oświadczył stanowczo, że, w razie, jeżeli bezwłocznie nie wypełnią jego żądania, będzie przymuszony użyć przeciwko nim broni. Znając swą niemoc i niemożność opierania się wojskom rosyjskim, pokolenia te, w początku czerwca opuściły dawniejsze miejsca swego zamieszkania, i w części osiedlili się na płaszczyźnie, w części zaś przebywszy góry, spuścili się do Suchum i ztąd morzem udali się do Turcji. Skutkiem tego przesiedlenia było oczyszczenie od ludności krajowej, przestrzeni pomiędzy Urupem a Chodzem na południe od ostatnich stanic rosyjskich do głównego grzbietu gór Kaukazkich. Przybliżenie osad kozackich do granic ziem zajmowanych przez abadzechów, rozjaśniło nakoniec to dwujznaczne posłuszeństwo, jakie uznało to pokolenie z 1859 r. Posłuszeństwo to wyrażone przez wielu abadzechów zupełnie szczerze, od początku nie podobało się tej części ludności, która z powodu fanatyzmu, lub nieoznaczonej skłonności do wojny, pragnęła pozostawać w nieprzyjaznych z Rosją stosunkach. Z powodu przedstawionego ze strony Rosji żądania ustąpienia podgórza Kaukazkiego na osady kozackie, stronnictwo wojownicze, jak się zdaje, otrzymało przewagę, i większa część ludności abadzechskiej okazałą jawną dla Rosji nieprzychylność i gotowość wzięcia się na nowo do broni. To nieprzyjazne usposobienie wyraziło się naprzód w drobnych napadach na kozaków i pojedyncze oddziały, lecz w połowie listopada zaczęły się gromadzić znaczne tłumy abadzechów, a d. 20, jawnie napadły one na rosyjski niższo-abadzechski oddział, który wyrębywał przeręb na lewym brzegu rzeki Białej od brodu Chańskiego (12 wiorst poniżej Majkopu) do rzeki Pszechy. Wojska rosyjskie odparły ten napad po dosyć uporczywej walce, w której poniosły stratę w 3 zabitych niższych stopni i ranionych 1 sztab oficerze [1]) 1 ober oficerze [2]) i 19 niższych stopni. Zaraz potem 24 listopada Abadzechowie w liczbie 1000 ludzi napadli na Nowołabińską stanicę. Przed świtem o godzinie 6 rano znaczny oddział rozbójników, przeprawiwszy się na prawy brzeg Łaby, o 3 wiorsty poniżej Nowołobińskiej stanicy, koło Swiniego i Chuciewa brodów szybko posunął się ku stanicy. Jeden z posterunków rosyjskich, znajduiący się pomiędzy wspomnionemi brodami został oderżnięty od stanicy i nie mógł dać znać w właściwym czasie o zbliżeniu się nieprzyjaciela; kozacy zaś drugiego posterunku, znajdującego się bliżej stanicy zaledwie potrafili wbiedz do niej, kiedy przednie tłumy rozbójników ukazały się u bramy od strony wjazdu od stanicy Nekrasowskiej i usiłowali wyłamać bramę i wedrzeć się do stanicy. Spotkani celnemi strzałami szyldwachów przy bramie i warty która przybiegła, nie zdoławszy wykonać pierwotnego swego zamiaru, rozsypali się na około okopu stanicy, starając się w jakimkolwiek punkcie przedrzeć się przez takowy; spotkawszy na wszystkich punktach atakowanej strony silny opór, górale zmuszeni zostali cofnąć się ze stratą. Niepowodzenie pierwszego napadu nie spowodowało górali do porzucenia swego zamiaru. Wsparci nowoprzybyłemi tłumami, rozpoczęli walkę z ręcznej ogniowej broni z kozakami zajmującemi wnętrze okopu stanicy i dwa razy jeszcze wznawiali napad; lecz obydwa razy spotkani silnym ręcznym i kartaczowym ogniem, po znacznych stratach, zmięszali się i kilkoma pojedynczemi oddziałami zaczęli się cofać. Tymczasem na wystrzały z dział przybiegły na pole walki sotnie kozaków z najbliższych stanic Tengińskiej i Nekrasowskiej. Pierwsza z nich przybyła w chwili ostatecznego cofnięcia się i razem z sotnią nowołabińską ścigała górali w kierunku ku Świniemu brodowi-sotnia zaś nekrasowska ujrzawszy górali w bezładzie gromadzących się na prawym brzegu Łaby; przeprawiła się przez nią, przy brodzie Chuciewa i sunęła się ścigać jeden z uchodzących oddziałów. Widząc swą liczebną przewagę, nieprzyjaciel zwrócił się na powrót i trzy sotnie kozaków musiały jakiś czas prowadzić nierówny bój ręczny z góralami. Tymczasem, w skutek alarmu, na pomoc kozakom spieszyły: dwie kampanje zbiorowe kaukazkiego bataljonu linjowego N. 2, z stanicy Tengińskiej, sotnia wozdwiżeńska, z 4 lawetami rakietniczemi, a zaraz za sotnią 6-ty szwadron twerskiego pułku dragonów Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza starszego. Przybycie na miejsce walki wozdwiżeńskiej sotni z lawetami rakietniczemi, i zjawienie się piechoty, przeprawiającej się przez Łabę, nadały walce stanowczy zwrot. Po wypuszczeniu kilku rakiet szyki górali zmięszały się. Wozdwiżeńska sotnia, podtrzymywana przez trzy inne sotnie i przybyłych na pomoc uległych tergojewców, silnie atakowała nieprzyjaciela, który dostrzegłszy zbliżającą się piechotę i dragonów, natenczas podchodzących do stanicy Nowołabińskiej, zaczął uciekać w rozsypce. Kozacy ścigali górali do rzeki Psenofy, a wieczorem wojska powróciły za Łabę. W ogóle walka trwała od godziny 6-ej rano do południa. Straty w tej bitwie ze strony rosyjskiej wynoszą 13 zabitych (1 ober-oficer [3]) jeden mieszkaniec stanicy Nowołabińskiej i 11 kozaków) i 9 ranionych.

[1]) Wojskowy Starszyna Pistolkors.
[2]) Kaukaz. grenad. strzel. bat. sztabs-kapitan Hetman.
[3]) Essauł Macacajew.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Uwagi nad kontr-projektem do Ustawy o górnictwie w Nr. 68 Dziennika Powszechnego ogłoszonym. Ogłoszony w dodatku do Dzien. Powszechnego Nr. 68 z r. z. projekt i kontr-projekt Ustawy Górniczej, dla wywołania nad nim dyskusji, nie byłby dla nie techników zrozumiałym, gdyby nie był poprzedzony przedstawieniem Sekretarza Stanu przy Radzie Stanu, w przedmiocie projektu tego uczynionem, a prawnik biorąc projekta do ręki, musiałby podziwiać zkąd obok wyobrażenia o własności, mogła się wziąść taka ustawa, która głównie toż prawo własności narusza,—że zaś żadne prawo nie powinno czynić takiego wrażenia na tych, których ma obowiązywać, a ustawa o której mowa, nie może zawsze mieć za przewodnika źródło i powody wyjaśniającego przedstawienia Sekretarza Stanu przy Radzie Stanu, sądzę, iż ustawę rzeczoną zacząćby należało artykułami ogólnemi, jej potrzebę i jej stosowność usprawiedliwiającemi.

Dla tego mniemałbym, iż na czele tej Ustawy zamieścićby należało w Tytule I-m artykuły następujące:

Art. 1. Art. 552 K. C. zapewniający właścicielowi powierzchni własność wnętrza ziemi z ograniczeniami wypływającemi z ustaw i urządzeń względem kopalń (i urządzeń policyjnych) przez ustawę niniejszą kopalń dotyczącą, dla dobra kraju ograniczonym zostaje w sposób tąż ustawą określony.

Art. 2. Właściciel powierzchni, jako właściciel wnętrza ziemi, ma przed każdym innym nieograniczone prawo czynienia w granicach swej własności, poszukiwań górniczych, policyjnym przepisom nieprzeciwnych.

Art. 3. Właściciel powierzchni, poszukiwań rzeczonych przez rok jeden od daty wezwania przez Władzę górniczą nie czyniący, lub niedostatecznie czyniący, prawo poszukiwania minerałów utraca, jeżeli przez mającego chęć czynienia poszukiwań, na którego żądanie władza górnicza, właściciela powierzchni o czynienie takowych wzywała, lub inny tym celem przez władzę górniczą upoważniony takowe przedsięwezmie.

Gdy upoważniony do poszukiwań prawa tego w czasie pozwoleniem określonym nie użyje, lub bezskutecznie użyje, a nowego pozwolenia sam, lub kto inny od władzy górniczej po upływie pierwszego pozwolenia nie uzyska, właściciel powierzchni wraca do prawa przez Art. 2 onemu zapewnionego.

Art. 4. Właściciel powierzchni gruntu, który wykrytego przez siebie minerału w ciągu lat dwóch, od daty wezwania go przez władzę górniczą, wydobywać w sposób za odpowiedni uznany, zaniedba, tem samem utraca prawo wydobywania takowego, jeżeli pod tym względem kto inny od władzy górniczej po upływie tego czasu nadanie otrzyma i takowe w ciągu roku od daty otrzymania w wykonanie wprowadzi.

Art. 5. Prawidła do powyższych ogólnych zasad odnoszące się, a stosunków właściciela powierzchni ziemi co do własności wnętrza, z osobami w prawa właściciela powierzchni wstępującemi, szczegółowe przepisy ustawy niniejszej określają.

Mniemam, iż powyżej projektowane artykuły, niejako zasadę dla całej ustawy stanowiące, brak widoczny w projekcie do ustawy górniczej zapełnią, a z ich zamieszczenia, na czele Tytułu I jest następstwo, iż niektóre przepisy w dalszym ciągu projektu ustawy opuścić lub zmienić wypadnie, co jako rzecz podrzędną w niniejszych uwagach co do projektu, o którym mowa, pomijam.

Z kolei przystępuję do uwag, jakie mi osnowa sama kontr-projektu, co do szczegółowych jego artykułów, nastręcza:

W braku przepisów co do wydobywania soli i solanek, Art. 3 redakcją swoją rodzi tę niestosowność, iż postanowienie w tej mierze mogłoby być dopiero wtenczas pisane, gdy takowe gdzie wynalezione będą, właściwiej więc byłoby powiedzieć w art. 3:

„Ponieważ sól jest monopolem Skarbu, przeto wydobywania wykryć się mogącej w gruncie, do osób prywatnych należącym, soli kamiennej lub solanek, ulegać będą kontroli przez Skarb Królestwa wprowadzić się mającej i obowiązkowi dobrowolnej lub przymuszonej na zasadzie przepisu o wywłaszczeniu dla użytku publicznego, sprzedaży produktów, lub własności kopalni Skarbowi, z zachowaniem wynagrodzenia wynalazcy produktów tych należnego.

Sól lub solanka w gruncie skarbowym wynaleziona, zawsze stanowią własność Skarbu z obowiązkiem wynagrodzenia tego, kto przedmioty te wynalazł.”

Osnowa art. 5 naprowadza na potrzebę dodania po ostatnim wyrazie tegoż artykułu, dla usunięcia wszelkiej wątpliwości, wyrazów:

„tak wewnątrz jak i na wierzchu ziemi znajdujących się, a dla exploatacji tejże kopalni potrzebnych.”

W art. 7 zakaz niemożności dzielenia kopalni, stosuje się wyraźnie do podziału fizycznego, właściwiej więc byłoby w artykule tym dodać wyrazy:

„to jednak nie przeszkadza podziałowi własności na akcje i dzierżawieniu kopalni przez wspólników.”

W art. 9 w miejsce wyrazów: „a w razie jego odmówienia” właściwiej byłoby powiedzieć:

„a w razie nieuzasadnionego odmówienia ze strony właściciela, za zezwoleniem władzy górniczej, w tym ostatnim jednak razie, za poprzedniem wystawieniem kaucji, w sposób przez art. 17 oznaczony.”

W art. 10 po wyrazach: „lub rozpoczęte, okażą się bezskutecznemi,” dodać by należało wyrazy:

„i jeżeli właściciel gruntu w dni np. 30, uzasadnionych powodów odmówienia pozwolenia poszukiwań w gruncie władzy wzywającej go nie złoży, lub gdy złożone powody nie okażą się prawem usprawiedliwionemi.”

wówczas Etc. jak artykuł opiewa.

W art. 15 ustęp ostatni brzmi w tych słowach: „termin roczny pozwolenia liczyć się ma od daty decyzji władzy górniczej udzielenie pozwolenia lub odmówienie pozwolenia udzielającej.”

Takiej redakcji następstwem: iż gdyby po udzieleniu pozwolenia poszukiwania, przed upływem roku trwania tegoż pozwolenia, poszukujący wniósł prośbę o przedłużenie takowego na rok drugi, a władzy górniczej podobało się nad zdecydowaniem tej prośby np. lat 10 zastanowić, cel prawa byłby chybiony,—właściwszą byłaby redakcja tego ustępu:

„termin roczny pozwolenia poszukiwań liczyć się ma od daty decyzji władzy górniczej, toż pozwolenie udzielającej, odnowienie zaś pozwolenia na rok drugi, od daty upływu roku pozwolenia pierwotnego.”

W art. 19 wyrazy ostatnie: „a miejsca takie zabezpieczyć przez znaki łatwo dostrzegalne,” są niejasne, bo nie określają przeciw czemu zabezpieczyć, czy przeciw exploatacji przez właściciela gruntu lub osobę trzecią, czy przeciw wpadnięciom do wykopanych otworów ludzi lub zwierząt, czy przeciw zatarciu śladów miejsca, w którem użyteczne płody kopalne wynalezione zostały;—wypadałoby więc w tem miejscu dla uniknięcia w przyszłości dowolnego tłómaczenia, cel zabezpieczenia określić, którego, jako nie technik, wyrażenie pomijam.

Według zasady przez projekt ustawy o górnictwie przyjętej, co do własności przedmiotów kopalnych, w wnętrzności ziemi znajdujących się, powierzchnia nie przestała być własnością właściciela gruntu, a tem samem nie przestała być przedmiotem odpowiedzialności dla jego wierzycieli, ztąd wynika potrzeba dodania w art. 22 wyrazów:

„wynagrodzenie dobrowolną umową, lub przez Radę Powiatową przyznane, uiszczone będzie do rąk wierzycieli w porządku hypotecznym, a to w sposobie przez Władze Towarzystwa Kredytowego przyjętym, i bez wyrabiania poprzedniej klasyfikacji.

W braku wierzycieli wypłata wynagrodzenia uskuteczni się do rąk właściciela za hypotecznem pokwitowaniem i objawieniem onego, w dziale III Księgi wieczystej.”

Art. 30, mniemam, iż nie zmieniając celu onego, właściwiej byłby zredagowany w słowach:

„Wynalazca, któryby konsensu nie mógł uzyskać, ma prawo żądać wynagrodzenia od tego, który konsens uzyska; wysokość wynagrodzenia tego, w razie sporu, po zasięgnięciu opinji władzy górniczej, konsensa udzielającej, przez Radę Powiatową oznaczoną będzie.”

Nie mniemam albowiem aby władza górnicza do rozwiązania tego rodzaju sporu była kompetentną—jedynie debaty publiczne przez Radę Powiatową rzecz właściwie wyjaśnić i ocenić pozwolą.

Aby władzę górniczą nie zamieniać na władzę sądową, do czego przeznaczoną nie jest i być nie może, wypadałoby na końcu Art 39 dodać:

„w razie gdyby strony na decyzji władzy górniczej nie poprzestały, mogą wytoczyć spór przed Sąd Administracyjny.”

Tytuł VI o zawieszeniu robót w kopalni i ustaniu takowych, nie wszystkie przewiduje wypadki, w razie uznanego opuszczenia kopalni i niewskazuje nominialnie przepisów postępowania przy wystawieniu opuszczonej na sprzedaż,—brak ten uzupełnićby należało; mniemam wszakże, iż w uzupełnieniu tych przepisów, trzebaby postanowić, że:

„sprzedaż opuszczonej kopalni odbywać się ma przed właściwym Rejentem w sumarycznem postępowaniu, t. j. za poprzedniem uwiadomieniem o tem na dni 30 przed terminem, tak właściciela powierzchni, jako też właściciela kopalni, oraz wierzycieli hypotecznych i stosownem obwieszczeniem, również na dni 30 przed terminem w Dzieniku Powszechnym i Gubernjalnym umieścić się mającym.

Na wypadek zaś gdyby nikt do nabycia kopalni na sprzedaż wystawionej pomimo trzechkrotnych terminów do licytacji nie zgłosił się, kopalnia bezwarunkowo za własność właściciela powierzchni gruntu uznaną, Księga wieczysta tej kopalni jeżeli istniała, umorzoną, a wierzyciele hypoteczni tejże, jako spadający z hypoteki, bo tracący corpus tabulare, uważanymi i z hypoteki, z tej zasady wykreślonymi być powinni.”

Te uwagi pobieżnie skreślone, mam honor poddać opinji publicznej i władzy projekt rozbierać i do sankcji przygotować mającej,— gdybym był technikiem, może uniknąćbym zdołał przeciw technice błędów, jeżeli jakie, uwagi moje pod tym względem w sobie mieszczą, a jako prawnik z powołania, zwracałem głównie uwagę na projekt ze stanowiska prawnego.

Projektu pierwotnego wcale nie rozbierałem, bo obok redakcji kontr-projektu, temu ostatniemu wyższości odmówić nie mogę, wszakże powody jakie napisanie kontr-projektu wywołały, nie wątpię, iż dostatecznemi będą do usprawiedliwienia, iż rozbiór tego pierwotnego projektu pominąłem.

Dnia 19 Stycznia 1862 r.

Antoni Czaplicki.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Telegraf podał niedawno wiadomość o otwarciu parlamentu angielskiego i o przyjęciu tegoż samego dnia oddzielnie przez każdą izbę adresu. W Anglji istnieje tradycyjny zwyczaj przygotowywania naprzód odpowiedzi na mowę tronową, którą to odpowiedź na pierwszem posiedzeniu każdej z izb, przedstawia jeden z członków należących do stronnictwa ministerjalnego. Jeżeli opozycja ma zamiar wywołać kwestję gabinetową, to ze swej strony wnosi przeciw-adres lub poprawkę do adresu i spór polityczny roztrzyga większość głosów. W przeciwnym razie, jeżeli opozycia nie chce zawiązać walki, ogranicza się tylko pewnemi zastrzeżeniami i adres bywa przyjmowany jednomyślnie. To właśnie miało miejsce w roku bieżącym. W izbie niższej p. d'Izraeli pochwalił postępowanie rządu w sprawie amerykańskiej, lecz zarazem uznał, że rząd waszyngtoński zrobił wszystko czego można było żądać; następnie uznał za właściwą, ścisłą neutralność w wojnie domowej amerykańskiej i żądał ogłoszenia korespondencji dotyczącej blokady. Lord Palmerston w odpowiedzi bronił postępowania rządu, i oświadczył, że kraj zgadza się na politykę gabinetu i że rząd utrzyma ścisłą neutralność w wojnie amerykańskiej. Oświadczenie lorda Palmerstona w kwestji meksykańskiej, w której p. d'Izraeli radził zachować ostrożność, znane jest z dawniejszej depeszy telegraficznej.

W izbie lordów także jeden z naczelników opozycji lord Derby, pochwalił postępowanie gabinetu w sprawie amerykańskiej; sądzi on, że czas uznania stanów południowych jeszcze nie nadszedł. Uwaga rządu, podług niego, powinna być zwrócona na sposób w jaki dopełniana jest blokada portów południowych. Ostatnie wypadki tę mają korzyść, iż przekonają rząd waszyngtoński, że Anglja nie obawia się wojny i napadu na Kanadę, poczem niby to zaraz nastąpiłoby wcielenie tej ostatniej do Stanów Zjednoczonych. Lord Derby ubolewał, że rząd waszyngtoński nie uwolnił z własnego popędu pp. Masona i Slidella przedtem, nim Anglja się o to upomniała i zapowiedział interpelację w przedmiocie konwencji Meksykańskiej. Lord Granville dawał te same objaśnienia co i lord Palmerston w izbie niższej. Lord Russel wskazywał niedostateczność blokady portów południowych i oświadczył, że Anglja zachowa ścisłą neutralność; za kilka miesięcy okaże się, czy Stany północne potrafią utrzymać związek w całości. Daleko lepiej, że przekonanie o możebności lub nie związku, wyrobi się samo przez się, a nie przez wpływ mocarstw, bo w takim razie zawsze amerykanie zachowali by pewną dla nich gorycz. Dla tego najstosowniej jest dla Anglji przestrzegać ścisłą neutralność.

Z objaśnień udzielonych przez członków gabinetu, również jak i z interpelacji naczelników opozycji, okazuje się, że wieść jakoby Francja i Anglja miały zamiar tylko kilka miesięcy czasu pozostawić Stanom północnym do przywrócenia związku, lub porzucenia na zawsze tej myśli, nie jest bezzasadną, jak również, że wszystkie stronnictwa pragną uznania blokady za nierzeczywistą, uznania którego teraz dla zachowania ścisłej nautralności wyrzec nie można, a które w przyszłości posłuży za punkt wyjścia w tej sprawie.

Wieść o zamiarach rządu francuzkiego zaciągnięcia pożyczki w Londynie, w ilości 4 miljonów funt. ster., zyskała zupełną wiarę w dziennikach angielskich. *Times, Morning Star, Morning Chronicle,* podawały szczegóły najdrobniejsze, co do sposobu jej zaciągnięcia, warunków, procentu, wskazywały nawet dom bankierski pp. Baringa i Hottinguer, za pośrednictwem którego miała być znegocjowana. Celem tej pożyczki, podług tych dzienników, było ułatwienie konwersji renty 4½ %. Tymczasem *Monitor* stanowczo oświadczył, że wieści podawane przez dzienniki angielskie, zupełnie są mylne. Z korespondencij paryzkich okazuje się, iż zaszła omyłka pod tym względem, że pożyczkę tę pragnie zaciągnąć nie rząd, a bank francuzki.

W kwestji meksykańskiej, *Patrie* na zasadzie doniesień tak urzędowych jak i prywatnych, stanowczo utrzymuje, że usposobienie tamtejszej ludności, przychylne jest wprowadzeniu rządu konstytucyjno-monarchicznego, i że swobodne głosowanie powszechne ludności, niedługo bezwątpienia okaże wiarogodność podawanych przez nią wiadomości.

Presse wiedeńska z oburzeniem powstaje przeciwko wszelkiej myśli jakichkolwiek wy-

nagrodzeń terytorjalnych za prowincje Weneckie, które są prawą własnością państwa Austrjackiego. Zresztą wiedeńskie dzienniki zapełnione są tylko wyłącznie wiadomościami o strasznych szkodach zrządzonych przez wylewy w Wiedniu, Wyższej Austrji, Styrji, Węgrzech. Godną uwagi jest tylko zmiana jednego z dzienników uchodzących za organ ministerjalny, mianowicie *Botschaftera*, który nagle zaczął silnie występować przeciwko centralizacji. Utrzymuje on że p. Schmerling nabył przekonanie o niedostateczności teraźniejszego systematu i już ułożył plan przejścia do innego. *Donau Zeitung* dotąd trzyma się ściśle swych zasad i twierdzi, że przy cierpliwości będzie można przeprowadzić ustawę lutową nawet w Węgrzech.

Wiadomości z Włoch są bardzo ubogie. Zasługuje tylko na uwagę zaprzeczenie urzędowej gazety turyńskiej co do przypisywanego gabinetowi zamiaru udzielenia Mazziniemu pozwolenia powrotu do kraju i co do zarzutów stawianych gabinetowi, jakoby pobudzał do demonstracij nieprzychylnych świeckiej władzy Papieża.

Anglja.

Londyn, 6 *Lutego*. „Mamy powód do mniemania", powiada *Morning Post*, „że bez obawy posądzenia nas o zbytni pośpiech, możemy powinszować światu ucywilizowanemu energicznej interwencji sprzymierzonych w sprawie Meksyku i porozumienia ich co do przyszłej formy rządu tamecznego. Trzy państwa sprzymierzone uznały jednozgodnie niemożebnem, ograniczyć interwencję na samemli żądaniu spłaty długów. Faktyczni reprezentanci władzy politycznej w Meksyku mało co lepsi są od uorganizowanego związku rabusiów ulicznych, a sami meksykanie, tak hiszpańskiego jak i indyjskiego pochodzenia, błagają o wyzwolenie ich z pod teraźniejszej formy rządu. System republikański nie odpowiada tam interesom wszystkich klas ludności, szczególniej zaś plemienia hiszpańskiego, które hołdowało zawsze zasadzie monarchicznej. Ponieważ wiarołomstwo, z jakiem obecne władze meksykańskie gwałcą przy lada sposobności traktaty i prawo międzynarodowe, wplątało je w wojnę z Anglją, Francją i Hiszpanją, trzy te państwa sprzymierzone porozumiały się co do rozciągłości swej interwencji. Dowiadujemy się, że dwory francuzki i hiszpański, w porozumieniu z Anglją, postanowiły posłać swe wojska z Vera-Cruz wprost przeciw stolicy Meksyku, dla położenia końca nadużyciom tamecznej władzy wykonawczej, której wiarołomstwu względem państw europejskich towarzyszy nieludzkie obchodzenie się z własnymi obywatelami. Co do Anglji, ta ograniczy zapewne swój udział militarny na posłaniu silnej eskadry do zatoki meksykańskiej i oddziału 700 żołnierzy okrętowych do San-Juan d'Ulloa, które stać będą w tym forcie dopóki zdrowa pora roku na to pozwoli. Następnie zaś, gdy nastąpi niezdrowa pora roku, oddział ten angielski zastąpiony zostanie przez żołnierzy hiszpańskich z wyspy Kuby, oswojonych z tamecznym klimatem. Prawdopodobnym skutkiem marszu sprzymierzonych na miasto Meksyk będzie przekształcenie tej nieszczęśliwej rzeczypospolitej na monarchję konstytucyjną, której Królem zostanie zapewne arcyksiążę Ferdynand Maksymilian, brat Cesarza austrjackiego. Przekonani jesteśmy, że arcyksiążę ten, dla swego charakteru, jest wielce przez meksykanów pożądany. Pod względem politycznego sposobu myślenia, ma on skłaniać się do roztropnych i umiarkowanych rad Króla Belgów, swego teścia. Obok tego jako katolik, będzie on pożądanym monarchą dla ludu tegoż wyznania. Nie bez uroku jest i ta okoliczność, że arcyksiążę Ferdynand Maksymiljan pochodzi w prostej linji od Cesarza Karola V, który był jednocześnie Królem hiszpańskim i indyjskim, oraz od Ferdynanda i Izabeli, założycieli zaatlantyckich posiadłości hiszpańskich." W końcu *M. Post* przepowiada projektowanemu królestwu meksykańskiemu przyszłość pełną spokojności, szczęścia i dobrego bytu.

Od czasu wszczęcia kwestji „Trentu", wrócono w Anglji do myśli połączenia Europy z Ameryką za pomocą podmorskiego telegrafu elektrycznego, a jeżeli mamy dawać wiarę gazecie *Observer*, ma być wkrótce dokonaną, co do tego przedsięwzięcia, próba. Powiadają, że rząd Stanów Zjednoczonych zobowiązał się do łożenia połowy na to kosztów, jeżeli Anglja podejmie się drugiej połowy, oraz że zgadza się na to, ażeby amerykański koniec drutu dochodził do posiadłości angielskich, dla zyskania w ten sposób krótszej komunikacji z Europą.

Komisja stowarzyszenia armatorów upraszała usilnie lorda Russell, ażeby niezwłocznie po zniesieniu opłat na Szeldzie, przyszedł do skutku traktat handlowy pomiędzy Anglją i Belgją, co do którego prowadzone już są układy.

Podług ostatniego wykazu banku, ilość banknotów w obiegu będących wynosi 20,700,000, a zapas gotowizny 15,900,000 f. st.

Austrja.

Wiedeń, 7 *Lutego*. Narady ministerjalne odbywają się teraz rzadziej niż przed niedawnym czasem. Powiadają, że rząd nic jeszcze dotąd nie postanowił co do Węgier i Siedmiogrodu. Pełne tajemniczości zwierzenia Donau Zeitung o dobrych stosunkach pomiędzy Austrją i Francją, wywarły dobre wrażenie i oddziały pomyślnie na giełdę. Chodzi tylko o to, czy wpływ tych zwierzeń będzie długotrwałym.

Zapewniają, że w komisji finadsowej rady państwa, ze wszystkich tam złożonych planów, największą szansę przyjęcia ma plan Schulhofa, będący za oddaniem w dzierżawę dóbr rządowych. Pomimo gorliwości, z jaką kwestja finansowa pracuje, nie zdaje się iżby mogła ukończyć swe zadanie przed końcem marca. I tak trzecia przeszło część roku finansowego upłynie, za nim będzie można dowiedzieć się coś stanowczego o planach finansowych, na r. b. projektowanych.

Cesarz przeznaczył 10,000 zł. reń. na pierwszą zapomogę dla mieszkańców Wiednia i dolnej Austrji, którzy ucierpieli od powodzi.

Francja.

Paryż. 5 *Lutego*. P. Gouin odczytał dziś w izbie sprawozdanie komisji co do konwersji renty. Nim izba zawierdzi, to prawo, giełda spoczywa i mało robi interesów. Zdaje się, że bankierzy nie spieszą się z podniesieniem kursu, ażeby nie mieli potrzeby zbyt długo utrzymywać go na tej wysokości, i że dopiero za kilka dni zaczną go podnosić. Spodziewane zniżenie eskonty banku francuzkiego, nie nastąpi zapewne tak prędko. Żądania pieniędzy są znaczne, i podobno wartość papierów, znajdujących się w portfelu banku, doszła do niesłychanej dotąd wysokości, mianowicie do sumy 715 milionów fr.

Nazwiska komisarzy, wybranych w ciele prawodawczem do roztrząśnięcia adresu, nie mają wielkiego znaczenia. Jeden tylko z 9-u p. Chambron, głosował za znaną zeszłoroczną poprawką stronnictwa opozycyjnego prawego, którą popierało 90 głosów. W biurach o ile wiadomo, rozprawy były bezbarwne. Komisja ta dziś ma wybrać swego sprawozdawcę; zapewne wybór padnie na p. Schneidera.

Rozprawy nad adresem w senacie, rozpoczną się w przyszłym tygodniu. P. Troplong, wczoraj przedstawił Cesarzowi projekt adresu, ułożony przez niego, jako sprawozdawcę komisji.

Stronnictwo demokratyczne zajmuje się przyszłemi wyborami, bo ciągle mniema ono, że wybory będą przyspieszone o rok i że odbędą się w październiku w skutku rozwiązania ciała prawodawczego po ukończeniu tegorocznych posiedzeń. Jednakże trudno wytłomaczyć podobną potrzebę takiego rozwiązania; po dekrecie 24-go listopada, możnaby ją zrozumieć, z powodu rozszerzenia atrybucij izby; teraz zaś chybaby wtenczas zaszła potrzeba odwołania się do kraju, gdyby opozycja była zbyt silną, czego jednak wcale nie można przewidywać. Tymczasem stronnictwa i ich odcienia przygotowują się do wyborów. Już ostatnie wybory do rad jeneralnych, wskazały przebudzenie się życia politycznego; ruch ten przy wyborach do ciała prawodawczego jeszczeby się powiększył, a rząd podobno ma zamiar go popierać i zupełnie niespodziewanych ze swej strony ma postawić kandydatów.

Zapewniają, że p. Thouvenel przyjmował p. Slidella, ale nie w urzędowym charakterze, tylko jako osobę prywatną. Z tego powodu mówią znów o propozycjach, o jakich głoszono przed paru miesiącami, a które podobno p. Slidell ma przedstawić rządowi francuzkiemu. Idzie tu o stopniowe zniesienie niewolnictwa, przez ogłoszenie wszystkich dzieci niewolników, zrodzonych w przyszłości za wolnych i naznaczenie terminu prekluzyjnego do zupełnego zniesienia niewoli. Rozumie się, że za to ustępstwo prezydent Davis żądałby uznania Stanów południowych. Chwila jednak do prowadzenia w tym względzie układów, nie jest najstosowniejsza; nie tak dawno Cesarz w mowie tronowej, oświadczył się za utrzymaniem ścisłej neutralności, a związkowi otrzymali teraz podobno ważne zwycięztwo nad skonfederowanemi.

Uwagę publiczną ciągle zwraca głównie kwestja meksykańska. *Pays* donosi, że jen. Almonte powiózł do Meksyku projekt układu zaszczytnego i zaspokajającego interesa wszystkich. Powiadają, że jenerał ten powiózł propozycje osobiste dla jenerałów meksykańskich Uraga i innych w celu oderwania ich od sprawy na której czele stoi Juares. Jeżeli jenerałowie ci nie skłonią się do ofiarowanych im propozycij, to opór może być zawziętszy aniżeli powszechnie przypuszczają. Z dobrego źródła zapewniają, że w Meksyku panuje zaciekła nienawiść przeciwko cudzoziemcom, do której zachęca tam część duchowieństwa. Jeden z najpotężniejszych naczelników indyjskich, poddał się Juaresowi, domagając się zaszczytu ruszenia jako przednia straż przeciwko wojskom europejskim. Już teraz można wnioskować że kontyngens francuzki będzie niedostateczny, i koniecznie trzeba go będzie powiększyć.

Włochy.

Turyn, 3 *Lutego*. Dzisiejszy dziennik *Opinione* donosi, że kandydatura arcyksięcia Maksymiljana do tronu meksykańskiego, jakkolwiek popierana przez Francję, żadnego nie ma związku z ustąpieniem Wenecji królestwu włoskiemu. Oświadczenie to, tembardziej zasługuje na uwagę, że tu, w świecie nawet urzędowym, rządzą się systematem, opartym na zasadach optymistycznych. Nie chciano widocznie, aby się publiczność łudziła nieuzasadnionemi nadziejami; artykuł bowiem dziennika *Opinione* jest urzędownie komunikowany.

Prawie wszyscy uważają tu teraz kwestję rzymską, jako blizką rozwiązania. Baron Ricasoli pragnąłby sam tego dzieła dokonać, i nic w tem nie ma dziwnego; cała trudność pochodzi jedynie ztąd, że ponieważ proponowane przez niego sposoby załatwienia kwestji nie zostały przyjęte, trudniej mu jest jak komu innemu prowadzić układy w tym kierunku, w jakim najlepszego powodzenia najprędzej spodziewaćby się można. W przyszłym tygodniu posiedzenia izby będą bardzo zajmujące, będą się bowiem toczyć rozprawy w przedmiocie praw, dotyczących ogólnej administracji królestwa. P. Ratazzi da się zapewne słyszeć z piękną mową, w której objawi swój sposób widzenia rzeczy w tym względzie i rozwinie cały systemat z właściwą sobie wymową i znajomością rzeczy. Od sposobu, w jakim to jego wystąpienie będzie przez parlament przyjęte, zależeć może dalsza karjera polityczna prezesa izby.

Mówiono już po kilka razy o projekcie pana Ricasolego, dotyczącym odwołania Mazziniego z wygnania. Ministerjalny dziennik *Italia* potwierdza pośrednio istnienie tego projektu, i zarazem daje radę, aby go teraz doprowadzono do skutku, utrzymując, że Mazzini, choćby nawet przez jakie kolegjum wyborcze mianowany został deputowanym, nie mógłby obecnie być niebezpiecznym dla sprawy włoskiej. Z resztą, dodaje tenże dziennik, jeżeli Mazzini może wzbudzać jeszcze jakąkolwiek obawę, to należy zwrócić uwagę, że jeżeli ma jakie złe zamiary, mógłby z większą jeszcze łatwością działać za granicą, aniżeli w samym kraju.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Turyn, 7 *Lutego*. *Gazetta ufficiale* pisze co następuje: Rozsiewają pogłoski, że rząd pobudza i popiera demonstracje ludowe przeciw władzy świeckiej Papieża, że postanowił odwołać wyrok wygnania Mazziniego, że za pomocą skrytych machinacij przysposabia tajemne wyprawy. Rząd nie zboczy z drogi nakreślonej przez prawa, i nie zarzuci polityki godnej, rzetelnej, starającej się wytrwale korzystać z każdej sposobności, mogącej zabezpieczyć na szerokich i zbawiennych podstawach pomyślność kraju.

Paryż, 8 *Lutego*. Czytamy w *Monitorze*: Niektóre dzienniki rozsiewały pogłoskę, że jenerał hiszpański Prim został powołany do objęcia głównego dowództwa nad wojskami sprzymierzonemi, przeznaczonemi do wspólnego działania przeciw Meksykowi. Wiadomość ta jest bezzasadną. Każdy z jenerałów, angielski i hiszpański, jest zupełnie niezależnym w swych ruchach i w dowodzeniu powierzonych mu przez rząd wojsk.

Konstantynopol, 29 *Stycznia*. Depesze z Hercegowiny donoszą, że znaczna liczba powstańców dobrowolnie się poddaje. Komisja ustanowiona w celu zbadania obrachunków skarbu wykryła, że dług bieżący rzeczywiście niższy jest o jedną trzecię od liczby podanej.

Turyn, 6 *Lutego*. P. Benedetti powrócił wczoraj z Korsyki. 9-go Lutego miało nastąpić w Magencie położenie kamienia węgielnego pomnika, który będzie wzniesionym na pamiątkę bitwy jaka tam miała miejsce.

Belgrad, 8 *Lutego*. Dziennik urzędowy donosi, że książę panujący wysłał najwyższego urzędnika sprawiedliwości p. Magazynowicza do księcia Kuzy, w celu złożenia mu powinszowań z powodu unji księztw.

Trebinja, 7 *Lutego*. Powstańcy cofnęli się częścią do swoich siedzib, częścią na terytorjum austrjackie, tak, że główna droga do Raguzy, jest teraz swobodna. Jednakże nikt nie śmie jeszcze z tego korzystać, wyjąwszy rajasów i poddanych austrjackich.

Paryż, 8 *Lutego*. Czytamy w *Patrie:* Podług wiadomości z Antyllów, fregata parowa *Montezuma*, dowodzona przez kapitana Russell, wraz z dywizją statków przewozowych, opuściła Hawannę 12-go stycznia, aby się połączyć pod Vera-Cruz z eskadrą wice-admirała Jurien de la Gravière. Wiadomości o wojskach wyprawy meksykanskiej, są bardzo zadowalniające; między sprzymierzonymi panowało porozumienie najzupełniejsze.

Madryt, 7 *Lutego*. Statek parowy *Fontenoy*, wiozący oddział wojska francuzkiego do Meksyku, przybył do Kadyksu celem naprawienia swych uszkodzeń.

W izbie deputowanych ciągną się rozprawy o traktacie z Marokkiem.

Monachjum, 5 *Lutego*. *Neue Münchener Zeitung* zawiera prywatną wiadomość z Paryża, według której Cesarz wysłał paropływ *Civita-Vecchia*, dla wzięcia na pokład królewskiej rodziny neapolitańskiej.

Bern, 8 *Lutego*. Posiedzenia zgromadzenia związkowego zostały dziś zamknięte, po zatwierdzeniu atakowanego przez Zürich projektu prawa o strategicznych kolejach żelaznych w Alpach.

Prezes rady narodowej oświadczył, że powzięte postanowienia mogą zapewnić Szwajcarji należyte stanowisko na zewnątrz, przez wykształcenie jej siły zbrojnej i zawarcie traktatów handlowych i innych konwencij z obcemi państwami.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był prawie pogodny, rano niebo pogodne, przed godziną 8-ą rano zachmurzyło się, o godz. 10-ej rano śnieg drobny pruszył, od godz. 11 rano do końca dnia niebo zupełnie pogodne. Powietrze mroźne, lecz spokojne i bardzo przyjemne; średnia temperatura dnia jest $10\frac{2}{3}$ stopni zimna, o 7 stopni niższa od normalnej; największe zimno rano dochodziło do 13-u, najmniejsze po południu do 6 stopni Réaumura. Barometr zwolna opada, jego średnia dzienna wysokość jest 760,83 milimetrów. Elektryczność 38 stopni.

— Dnia 18 Stycznia Kaźmierz Skupiński, lat 20, parobek dworski, ze wsi Czapel, gminy Lubień, powiatu Włocławskiego, ścinał dąb znacznej wielkości, ten wywrócił się i tak szkodliwie przygniótł Skupińskiego, że on na miejscu życie zakończył.

— W dniu 20 t. m. Franciszek Matejek, lat 8, wyszedłszy na ślizgawkę we wsi Dąbrowice gminie Skierniewka, w powiecie Rawskim, wpadł w przerębel na strudze, i mimo wszelkich usiłowań, po wydobyciu go, nie mógł być przywróconym do życia.

— Otrzymana przez sztafetę z miasta Zawichosta wiadomość donosi, że woda na Wiśle pod temże miastem, w d. 7 b. m. do godz. $11\frac{1}{2}$ wieczór wzniesiona do wysokości stóp 8 cali 5, dnia następnego doszła do stóp 10 cali 11; lody jednak pod miastem Zawichostem stały niewzruszone, a tylko powyżej tegoż miasta łamać się zaczęły.

— W tych dniach wyszedł z pod prasy drugi zeszyt *Historji Powszechnej w skróconym zarysie, Henryka Dittmara przełożonej i uzupełnionej przez p. Oskara Stanisławskiego,* dzieła dość upowszechnionego w Niemczech. Gładkie tłomaczenie, zdaje się zapowiadać mu i u nas powodzenie, tem bardziej, że właśnie brakowało nam podobnego przewodnika dla młodzieży. Zeszyt ten zawiera dokończenie dziejów Hebrajczyków, dzieje państwa Perskiego i dzieje Grecji doprowadzone do końca wojny peloponezkiej i powstania hegemonji Sparty.

— Komitet centralny statystyczny, utworzony przy ministerstwie spraw wewnętrznych w Petersburgu, wydaje wykaz rozmaitych osiedlonych miejscowości w Cesarstwie rosyjskiem. Obecnie wyszedł opis Bessarabji, z którego wyjmujemy niektóre ważniejsze wiadomości, mogące interesować czytelników. Obwód Bessarabji, w teraźniejszym jego składzie, zawiera w sobie 30,670$\frac{1}{8}$ wiorst kwadr., to jest 633,67 mil kwadr. ziemi powiększej części wybornej i malowniczej. Pomijając historyczny opis tego obwodu, krótko skreślony w opisie, niepodobna zwrócić uwagi na wypowiedziane tam i poparte dowodami historycznemi twierdzenie, że plemie sławiańskie, nie stanowiąc pierwobytnych mieszkańców tej prowincji, osadowiło się tam nader dawno, a zatem ma za sobą prawa obywatelstwa historycznego. Z plemienia tego w czasie obecnym największa liczba w obwodzie należy do szczepu małoruskiego czyli rusińskiego (ogółem do 200,000) stanowiącego przynajmniej w Bessarabji zachodniej głównych mieszkańców kraju. Nazywają ich tam Rajlanami czyli Rajnami, od dawnej nazwy kraju. Wielkorosjan znajduje się tam tylko 17$\frac{1}{2}$ tysięcy. W r. 1859, w Bessarabji, oprócz wyżej wspomnionej liczby Rosjan, znajdowało się jeszcze z pomiędzy sławian: 57 tysięcy Bułgarów, 700 Polaków i niewielu Serbów. Oprócz tego przemieszkuje tam jeszcze przeszło 70,000 Żydów, do 20,000 Niemców, około 2,000 Ormjan, 1,000 przeszło Greków i niektóre inne narodowości (Tatarzy, Włosi i t. p.); główną zaś masę ludności stanowią Rumyny szczepu Mołdawskiego. Cała ta, rozmaita i różnego charakteru ludność, podług wykazów z 1859 r. wynosiła, 909,929 dusz płci obojej, z których 474,032 mężczyżn, a 435,894 kobiet. Z tych w miastach przemieszkiwało 156,918 dusz w 12,674 domach; a w powiatach (ludności wiejskiej) 753,508 dusz (387,144 mężczyzn, i 365,864 kobiet w 130,787 chatach).

Ludność obwodu przedstawia się tu wyżej nieco jak srednia, gdyż 14,355 dusz na 10 mil kwadr., czyli 2,966 na 100 wiorst kwadr. Przytem północna strona obwodu gęściej zasiedlona aniżeli południowa. W 4-ch powiatach północnych przypada 1,490 dusz na 1 milę kwadr., czyli 3,142 na 100 wiorst kwadr., a w 3-ch południowych 2,846 na 100 wiorst kwadr., a 1,377 na 1 milę kwadr. Miejscowości osiedlonych w powiecie Orgiejewskim liczą 222, z 20,614 dworami; w Jaskim 211, w Sorańskim 210, w Chocimskim 193, w Kiszyniewskim 172, w Akermańskim 171, w Benderskim 119. Wsi mających więcej jak 100 dworów i tysiąc mieszkańców znajduje się w obwodzie 511. Ważniejszemi z innych dat statystycznych są jeszcze następne: dwa powiatowe miasta obwodu (Bielce i Orgiejew) należą do osób prywatnych; 1 miasteczko, 75 sioł, 10 słobód, 57 wiosek, 7 futorów, czyli ogółem 150 miejscowości osiedlonych, to jest prawie $\frac{1}{4}$ pomieszczonych w wykazie, należy do klasztorów i w ogóle zarządu duchownego tak właściwej Bessarabji, jak i Mołdawji, Athonu, a nawet Palestyny, gdzie idą dochody, otrzymywane z tych majątków prawie najlepszych w całym obwodzie. Do klasztorów zagranicznych właściwie należy tam około 262,961 desiat. gruntu, to jest przeszło 2,524 wiorst kwadr., 152 mil kwadr., czyli pół całej Bessarabji. Jeden klasztor Mołdawski (Goliibski) posiada tu 52,461 desiat. (504 wiorst kwadr.); klasztor Grobu Pańskiego 43,004 desiat. czyli około 413 wiorst kwadr. Klasztorów i pustelni znajduje się w obwodzie 18, pomiędzy któremi 8 żeńskich. Z cyfr powyższych wiele ważnych wniosków można wyprowadzić.

— W Cesarstwie Rosyjskiem otwartą została nowa komunikacja telegraficzna od Permu do Irbitu.

— Oto są nowe szczegóły o pracach niedawno zmarłego we Lwowie Profesora Łobarzewskiego, o którym w Dzienniku Powszechnym wspominaliśmy. Obok samodzielnych usiłowań i prac na polu jeografji botanicznej, które same jedne w stanie są zapewnić ś. p. Łobarzewskiemu jedno z najzaszczytniejszych miejsc w historji umiejętności, zajmował się on jeszcze także zbadaniem Flory krajowej, według dawnych i utartych metod, ukochawszy przed innemi rodzinę mchów, delikatnością ustroju i miłemi barwami zachwycającą. Dwie prace o nowych i rzadkich gatunkach mchów w Galicji znalezionych, zostały ogłoszone drukiem po łacinie, opis zaś dokładny wszystkich gatunków mchów, dotychczas w kraju znalezionych, pozostał wypracowany i przygotowany w obszernym manuskrypcie. Ten tylko, kto z tego rodzaju dziełami jest obeznany, będzie mógł nakład pracy ku temu potrzebnej ocenić. W każdym razie między Polakami Łobarzewski był pierwszym, który sumiennie i według najnowszych wymagań umiejętności tym przedmiotem się zajął.

Roślin jawno płciowych arcyszacowne zbiory ze wszystkich okolic kraju zgromadził także, które bardzo ważnym, bo autentycznym i sumiennie oznaczonym zostaną materjałem.

Dawniej jeszcze ogłosił ś. p. Łobarzewski, także spostrzeżenia dotyczące fizjologji roślin, drukowane w czasopiśmie akademji cesarsko-Leopoldyno-Karolińskiej.

Prócz tego zawdzięcza kraj ś. p. Łobarzewskiemu głównie urządzenie małego wprawdzie, lecz wzorowego ze wszech miar botanicznego ogrodu przy uniwersytecie lwowskim, którego zmarły był dyrektorem, niemniej muzea uniwersyteckie zbogacił i zaopatrzył pięknemi zbiorami roślin z odległych okolic ziemi.

— Nakładem księgarni Karola Wilda we Lwowie rozpoczął się druk przełożonego z angielskiego na polskie dzieła Henryka Tomasza Buckla *Historja cywilizacji w Anglji*. Obszerne to dzieło, odsłaniające wiele nowych poglądów w dziedzinie poszukiwań historycznych zjednało od razu wielką sławę autorowi w świecie uczonym zagranicznym. Przełożono je wnet po ukazaniu się na wszystkie niemal języki europejskie. Piśmiennictwu zatem polskiemu przybywa w niem dzieło naukowe zajmujące i ważne w swoim rodzaju.

— Tamże nakładem tegoż księgarza właśnie opuścił prasę zeszyt drugi *Dziejów Polskich* przez Józefa Szujskiego. Autor ukończył w nim historję Piastów. Zeszyt niniejszy wraz z poprzednim stanowi tom pierwszy całego dzieła. W końcu dodanych jest 10 tablic, z tych cztery obejmują genealogją rodziny Piastów z wszystkiemi rozgałęzieniami linij książąt szląskich, mazowieckich, litewskich aż do Jagiełły. Następne trzy tablice przedstawiają chronologicznie zestawiony przegląd spółcześnie panujących we wszystkich krajach europejskich, a trzy ostatnie podobnyż przegląd spółczesnych z polskiemi wypadków dziejowych w innych państwach. Tablice te ułożone są bardzo starannie.

— Czytamy w *Lumirze:* „W roku bieżącym miasto Cieplice (Toeplitz) obchodzić będzie 1100-rocznicę swego istnienia. Źródło atoli, z którego wziętą została data założenia pomienionego miasta, nie jest oparte na powadze historycznej, lecz poczerpnięte zostało ze starej kroniki Wacława Hajka z Liboczan, uznanej już oddawna przez samychże Czechów za kłamliwą. Powiedziano tam, że miasto Cieplice założone zostało roku pańskiego 762, przez władykę Kolostoja, za panowania jakiegoś księcia Niezamyśla. Data przez kronikarza przytoczona, jest może również prawdziwą, jak wiadomość, tamże znajdująca się, o zburzeniu, w epoce jeszcze dawniejszej, twierdzy Motole przez amazonki i t. p. Cieplice ułożyły już program swego iubileuszu 1100-letniego, który będzie obchodzony przez dwa dni. Uroczystość rozpocznie się w przeddzień rocznicy, wieczornem wystąpieniem z pochodniami, przyczem źródła będą uiluminowane. Pierwszego dnia odbędzie się procesja do kościoła, solenne nabożeństwo tamże z kazaniem, następnie uczta, a wieczorem przedstawienie w teatrze i iluminacja w mieście i u źródeł. Drugiego dnia odbędzie się uroczystość odsłonięcia kolumny, na pamiątkę 1100-letniej rocznicy wzniesionej, rozdanie medalów pamiątkowych, uczta, zabawy ludowe i bal. (Ani *Lumir*, ani inne czasopisma czeskie nie podają daty tych uroczystości). Co do jubileuszu, obchodzonego przez miasto Karlsbad, można również powiedzieć, że jakkolwiek nie miał także dostatecznej podstawy historycznej, to przynajmniej oparty był no prawdopodobieństwie."

— *Slovenski Glasnik* donosi, że p. H. Subicow dokonał przekładu na język słoweński Bukolik Wirgiljusza (*Virgiljeve Kmetijstvo*), które umieszczone zostaną zapewne w piśmie zbiorowem, wychodzącem w Cielowcu, pod tytułem: „Kwiaty literatury krajowej i obcej" (*Cvetja iz domacih in tujih logov*).

—Pisma prażskie *Lumir, Narodni Listy* i inne podają wiadomość, że rada muzeum czeskiego uchwaliła wystawić publicznie model miasta Pragi, uskuteczniony przez zmarłego Langwejta, niegdyś urzędnika przy bibliotece prażskiej. Langwejt pracował całych 10 lat nad tym artystycznie wyrobionym modelem, który cesarz Ferdynand kupił i ofiarował muzeum czeskiemu. To ostatnie nie ma dotąd dość przestronnego miejsca na wystawienie tego modelu, który leży od 20-u lat prawie w zaniedbaniu. Nadzwyczaj ciekawy ten model wystawiony zostanie w sali tak zwanej Apolla, a dochód ztąd otrzymany przeznacza się na restaurowanie kaplicy Św. Krzyża przy ulicy Postowskiej.

— Czasopisma czeskie donoszą o zaszłym w Wiedniu, 3-o b. m., zgonie jednego z najznakomitszych obywateli czeskich, księcia Gustawa z Lamberka, członka dziedzicznego rady państwa, granda hiszpańskiego i magnata węgierskiego, właściciela wielu dóbr ziemskich, urodzonego w 1812 r. W 1841 r. poślubiwszy czeszkę, pannę Katarzynę Hradkównę, z ubogiego domu, miał z tego małżeństwa 8 dzieci. Starszy syn jego, hr. Gustaw Wilhelm, ur. 1841 r., dziedziczy po ojcu tytuł książęcy.

— Pomiędzy Hanowerem i Hamburgiem prowadzone są układy, zbliżające się już ku końcowi, względem budowy na Elbie mostu stałego dla drogi żelaznej, mającej iść na połączenie z koleją harburgsko-hanowerską. Uskutecznienie tego projektu przyczyni się do nadania większego jeszcze życia handlowi i wzajemnym stosunkom w Niemczech północno-zachodnich.

— Jak donosi *Cosmos*, ksiądz Richard, znany z odszukiwania źródeł wody, w Trjeście zrobił teraz nadzwyczaj ważne dla nauki odkrycie; odkrył bowiem podziemne przejście wielkiej rzeki, zwanej Rekka.

O dziesięć mil powyżej Trjestu, rzeka Rekka wpada w przepaść i już się więcej nie ukazuje. Ks. Richard, powołany do Trjestu przez arcyksięcia Maksymiljana, w celu odkrycia dalszego biegu tej rzeki, złożył władzy municypalnej tego miasta sprawozdanie, w którem ściśle oznacza punkt jej przebiegu, jej zagłębienie w ziemi wynoszące 350 metrów (1,215 st. pols.), odległość od miasta i wskazuje sposób sprowadzenia jej tam za pomocą przekopu poziomego długości 4,000 metrów (13,888 st. pol.).

— Dr. Le Grand du Saule dowodzi, że częste oddawanie się polowaniu do zbytku, wzbudzając w większej części wypadków, wzburzenie obiegu krwi, nieprawidłowe podniesienie temperatury, nadzwyczajne znużenie dochodzące do chorobliwej ospałości, rozdrażnienie zdolności umysłowych, bywa często przyczyną uderzeń krwi do głowy i zapalenia mózgu. Ludziom w wieku zupełnie powinno być zabronione polowanie; obieg krwi jest u nich zwolniony, rozprężliwość arterji zmniejszona, a obfitość krwi w wenach przemagającą, skutkiem więc zbytecznego ruchu bardziej jeszcze narażają się, na grożące im i tak niebezpieczeństwo. Nawet ludzie niemający skłonności do apopleksji, ani uderzeń krwi do głowy, nie powinni zbytecznie oddawać się rozrywce, która może spowodować choroby mózgowe.

— Czytamy w dzienniku *Correspondance littéraire:* Bibljoteka Mazariniego od dawna zamknięta, miała być otwarta w bieżącym miesiącu, i oprócz znacznych reparacij, poczyniono w niej wiele ważnych upiększeń. Tak sławny globus wykonany w 1784 r. z polecenia Ludwika XVI, składający się z miedzianych wypolerowanych pasów, nie jest już jak dawniej w części zasłonięty podtrzymującemi go niezgrabnemi belkami; teraz został umieszczony na nodze i przymocowany kołami miedzianemi. Przed pięćdziesięcio czterema żłobionemi kolumnami drewnianemi porządku korynckiego, umieszczono podstawki marmurowe różnokolorowe, (znajdują się pomiędzy niemi i granitowe i porfirowe), na których poustawiano popiersia brązowe i marmurowe, pomiędzy któremi znajdują się i antyki. Niektóre są z porcelany, jak naprzykład popiersia Peiresc'a, Palissot'a i Daubenton'a. Przed oknami znajdują się stoły z blatami marmurowemi nadzwyczajnej piękności i dwie komody Boule, przewiezione z Versailles z sypialni Ludwika XVI.

W głębi galerji ustawiono dwie wielkie szafy oszklone, gdzie wystawione są rzadkości bibljograficzne, pomiędzy któremi zwracają uwagę: rękopism Flawiusza Józefa, wykonany we Włoszech w czasach Odrodzenia, książka do nabożeństwa z XIV wieku, pochodząca z pracowni J. Fouqueta, dwa przepyszne rękopisma in folio Jarry'ego z wielkiemi ślicznemi miniaturami.

Bogaty zbiór inkunabułów, jaki posiada biblioteka, dostarczy okazów do tej wystawy, pomiędzy któremi bezwątpienia najważniejsze miejsca zajmą: Biblja z 1455 r., książki drukowane na welinie, jak naprzykład Biblja z 1462 r., egzemplarz *l'Avertissement aux Juifs* Duplessis-Mornay'a, z poprawkami autora, książka do nabożeństwa Simona Vostres, reguły jezuitów i t. p. Obok tych rzadkości, będą wystawione próby opraw z różnych epok, między innemi z książek pochodzących z bibljoteki Djany de Poitiers, nabożeństwo do Najświętszej Panny, oprawione przez Gascona i inne.

— Donoszą z Wiednia pod 6 lutego: Dzisiejsza *Gazeta Wiedeńska*, ogłasza postanowienie Cesarskie, na mocy którego olej skalny i smołowiec o ile służą do oświetlenia, nie są uznane jako *regale*, a zatem wydobywanie ich będzie jak dotąd swobodne. Zasługa w tem, że tak się stało, po części niektórych obywateli galicyjskich, którzy tu popierali sprawę, i już pierwej wyjednali przedłużenie swobodnego wydobywania tymczasowo do końca Marca. Minister handlu hr. Wickenburg był za utrzymaniem tej wolności produkcji przeciw ministrowi skarbu p. Plener, broniącemu korzyści skarbu.

— Ważne dla jeometrów, inżynierów cywilnych, mechaników, budowniczych i górników jest dzieło, ogłoszone drukiem w Brunświku, pod tytułem: *Der Ingenieur; Sammlung von Tafeln, Formeln und Regeln der Arithmetik, der theoretischen und praktischen Geometrie, sowie der Mechanik und des Ingenieurwesens. Von Dr. Julius Weisbach, prof. der Bergakademie zu Freiburg.*

Drugiem ważnem dla jeometrów i budowniczych dziełem jest: *Lehrbuch der Geodäsie. Nach dem gegenwärtigen Zustande der Wissenschaft für Feldmesser, Militärs und Architekten, bearbeitet von Dr. Jacob Heussi. Leipzig, bei F. A. Brockhaus.* 1861. W tekście tego dzieła znajduje się około 500 drzeworytów.

PRACE AKADEMJI NAUK W PETERSBURGU.

Drugi Oddział Akademji nauk w Petersburgu, utworzony został w roku 1841 z tak zwanej *Akademji Rosyjskiej*, założonej w roku 1783 przez Cesarzową Katarzynę II. Akademja rosyjska, na mocy swej ustawy, miała na celu „oczyszczenie i wzbogacenie języka krajowego, ustalenie użycia jego wyrazów, wzory właściwego mu krasomówstwa i wierszopistwa;“ za środki zaś ku osiągnieniu tego celu, uważano „napisanie przedewszystkiem gramatyki rosyjskiej, słownika, retoryki i prawideł pisania wierszy.“ Cesarz Aleksander I, nadał Akademji, na przedstawienie jej prezesa, A. Szyszkowa, nową ustawę, w której powiedziano: „dokładać największego, o ile można, starania, do wydania dobrze napisanych dzieł, mających na celu wyjaśnienie zasad języka. Dziełami temi mają być: a) Ogólny słownik języka; b) szczegółowe słowniki wyrazów technicznych, jako to: morski, botaniczny i t. d. c) słownik objaśniający dawne, mało znane, albo w odmiennem znaczeniu używane dziś wyrazy; d) zbiór djalektów słowiańskich; e) badania źródłosłowów i wyrazów od nich pochodnych; f) retoryka ogólna; g) retoryka szczegółowa; h) gramatyka słowiańska; wreszcie inne dzieła, któreby skład, własności, piękność i moc języka rosyjskiego wskazywały.“ Akademja składała się z prezesa, mianowanego przez Cesarza, 60-u członków rzeczywistych, sekretarza wieczystego i kasjera, z pośród członków rzeczywistych przez prezesa obieranych. Nadto Akademja miała prawo obierania, na przedstawienie prezesa, członków honorowych tak z pośród krajowców, jako i cudzoziemców, nie wyłączając nawet płci żeńskiej. Corocznie na uroczystem posiedzeniu Akademji, w dniu 21-m października, odczytywane było przez sekretarza sprawozdanie z czynności i prac jej w roku minionym dokonanych, poczem rozdawane były nagrody za prace na polu literatury krajowej podjęte. W sześć lat po założeniu, Akademja wydała: Słownik etymologiczny języka rosyjskiego. Tomow 6, in 4° (roku 1789—1791). Zawiera 43,257 wyrazów, wybranych z ksiąg cerkiewnych i z dzieł świeckich, z rozmaitych latopisów, zbiorów praw tak dawnych jak nowszych, pamiętników podróżników, oraz z pism autorów współczesnych: metropolity Platona Lewszyna, Sumarokowa, Cheraskowa, Kniażnina, Pietrowa, Kostrowa i innych, najwięcej zaś z Łomonosowa (głównie z jego poezij), dopełniając ten wybór, wyrazami w naukach, sztukach i rzemiosłach używanemi. Słowa Akademja kładła w pierwszej osobie czasu teraźniejszego trybu oznajmującego, dodając do niej osobę drugą, a także czas przeszły i przyszły, oraz wszystkie gatunki trybu bezokolicznego, np. *daję, dajesz, dał, dam, dawać, dać, dawywać.* Imiona zdrobniałe stały obok ich pierwotnych; imiona żeńskie obok męzkich, z wyjątkiem jednakże imion, szczególne znaczenie mających. Przymiotniki pisano razem określone (pełne) z nieokreślonemi (uciętemi). W pisowni Akademja trzymała się prawideł przez Łomonosowa (w jego gramatyce) podanych. W wymawianiu i akcencie wyrazów, mając na względzie prowincje obszernego Cesarstwa, stosowała się ona do wymawiania używanego w stolicach, zachowując akcent w księgach cerkiewno-słowiańskich przyjęty. Słownik etymologiczny języka rosyjskiego w drugiej połowie zeszłego wieku ułożony, jest w istocie zjawiskiem niezwykłem, szczególnie zważywszy jakie środki mieli w owym czasie członkowie Akademji. Zwykle na słowniku etymologicznym kończą się, nie zaś rozpoczynają, prace leksikograficzne. Poprzedzać go koniecznie powinien słownik porównawczy narzeczy słowiańskich; bez tej bowiem pomocy, wszystkie źródłosłowy rosyjskie, bardziej są zręczne aniżeli dokładne. Nieraz do wyszukania źródła wyrazu, udawano się do krajów odległych, gdy tymczasem przechowuje się ono w językach ludów słowiańskich. Od r. 1796 Akademja rozpoczęła prace (podług planu roku 1794 ułożonego), nad „Słownikiem rosyjskim,“ w porządku abecadłowym. Roku 1804 postanowiła wydawać czasopismo: „Dzieła i przekłady (Soczynienja i pierewody) Akademji rosyjskiej“, w którem, oprócz członków, postronni literaci udział także wzięli. Zawierało ono objaśnienia i opisy starożytności rosyjskich, rzeczy godnych pamięci z dziejów krajowych, wyjątki z pisarzów klasycznych, dotyczących teorji wymowy i poezji, wiersze rozmaite, odkrycia w różnych gałęziach wiedzy ludzkiej. „Dzieł i przekładów“ wyszło tomów VII (od roku 1805 do 1813). Znakomitsze w czasopiśmie tem artykuły są pióra Aleksandra Szyszkowa, jak to: Uwagi nad „Słowem o pułku Igora;“ rozprawa „O krasomówstwie Pisma S-go;“ rozmowa „O przekładzie wyrazów z jednego języka na drugi.“ Z utworów poetyckich, na wzmiankę zasługują „wiersze Dierżawina.“ W tymże czasie Akademja wydała: „Gramatykę języka rosyjskiego“ ułożoną przez członków tejże D. i P. Sokołowych. Gramatyka ta, zwana akademicką, miała trzy wydania: W r. 1809, 1819 i 1827. W roku 1811 wydrukowaną została „Nauka poezji“ przez członka Akademji, Jana Ryżskiego napisana. Z polecenia Akademji, przełożone na język rosyjski i nakładem tejże wydane zostały: 1) Kronika (Annales) Tacyta, przez członka Akad. S. Rumowskiego (z tekstem łacińskim), tomów 4. 2) Demostenesa, Mowa pogrzebowa nad Ateńczykami, przy mieście Cheronei poległymi, przez członka Akad. Eugenjusza Bołchowitynowa (z tekstem greckim), 1807 roku. 3) Sallustjusza o wojnie katylinowskiej i wojnie jugurtyńskiej, przez członka Akad. M. Ozierećkowskiego (z tekstem łacińskim), 1809 roku. 4) Rozprawa o podobieństwie języka sanskryckiego do rosyjskiego, przekład z francuzkiego przez członka Akad. A. Nikolskiego. 1812. Oryginał francuzki przez J. Lewandę napisany, także przez Akademję wydany został. 5) Liceum (Likiej), albo Kurs literatury, La Harpe'a w pięciu tomach 1810—1814, przełożony przez członków Akademji. Od roku 1815 do roku 1828 Akademja wydawała czasopismo: „Wiadomości (Izwiestja) Akademji rosyjskiej,“ którego ukazało się XII tomów. Zawierało ono ważne badania lingwistyczne i historyczne rozprawy. Do takich należą prace prezesa Akademji, Szyszkowa: 1) *Próba Słownika Słowiańskiego,* czyli objaśnienie znaczenia i początku wyrazów pierwotnych i pochodnych. „Zastanowienie się nad wyrazami, mówi autor, w każdym, a szczególniej w naszym języku, jest bardzo potrzebne. Bez tego zaciera się znaczenie wyrazów i ginie moc wysłowienia; najściślejszy bowiem związek istnieje pomiędzy wyrazem a myślą. Myśl autora porównaćby można do ręki, a wyraz do miecza; ręka kieruje mieczem, lecz miecz uderza.“ 2) *O przyimkach,* ich mocy i znaczeniu. Rozprawa ta należy do najlepszych prac Szyszkowa, dowodzi bowiem gruntownej znajomości języka. 3) *Próba słownika etymologicznego.* Zasługują też na wzmiankę jego przekłady z uwagami filologicznemi: a) *Badania o pochodzeniu wyrazów,* przez Opata Morella. b) *Rękopism królodworski,* czyli zbiór czeskich poezij ludowych. c) *Sąd Libuszy.* Po „Wiadomościach“ nastąpiło: „Czasopismo (Powremiennoje izdanje) Akademji,“ tomów IV (od roku 1829 do roku 1832). Tu na wzmiankę zasługują między innemi, artykuły Szyszkowa: 1) *Krótki rys pisma słowiańskiego* (przez Solaricza), przekł. z włoskiego. 2) *O podobieństwie pomiędzy językiem starożytnych ludów Azji mniejszej, a językiem dawnych i nowszych narodów trackich i illiryjskich“* (przez Appendiniego), przekł. z włoskiego. 3) *Zbiory języków i narzeczy,* z uwagami autora, wyjęte ze „Słownika porównawczego,“ zaczętego przez Katarzynę II, a przez Pallasa dokończonego. Następnie Akademja wydawała czasopismo „Pamiętniki“ (Zapiski) od roku 1834—1835. Tomów III. Obejmują one rozmaite uwagi i zdania o języku i literaturze. Tu znów spotykamy ciekawe prace niezmordowanego Szyszkowa: a) Rozmowy o języku rosyjskim, krasomowstwie, poezji i literaturze w ogólności. b) O przyimkach (dopełnienia do dawniejszej rozprawy). c) O pisowni. Ostatniem pismem perjodycznem Akademji rosyjskiej były: „Prace (Trudy) Cesarskiej Akademji.“ tomów V, r. 1840—1842. Czytelnicy znajdą w tem czasopiśmie bardzo wiele gruntownie napisanych badań filologicznych i historycznych. Takiemi są pomiędzy innemi: a) Panowanie Piotra II przez K. Arsenjewa; b) Życie i pisma Gniedycza, przez Łobanowa; c) O fińskich wyrazach w języku rosyjskim, przez P. Butkowa, i wiele innych. Za prezesostwa A. Szyszkowa, Akademja rosyjska zawiązała stosunki z zagranicznemi towarzystwami naukowemi, jako to: z Serbskiem w Węgrzech, z francuzką Akademją Literatury, z królewskiem Towarzystwem w Londynie, Towarzystwem filozoficznem w Filadelfji, oraz z wielu uczonymi, obrawszy za członków swych honorowych znanych słowianofilów: Ks. Dobrowskiego, Lindego, Nejedlego, Hankę, Szafarzyka, Kollara, Palackiego, Karadżycza. Oprócz własnych prac, Akademja wydała własnym nakładem, następne dzieła: 1) Rozprawa o mechanicznym składzie języków i fizycznych zasadach etymologji (przez Brosset'a), przekł. z francuzkiego przez członka Akad. A. Nikolskiego. Tomów 2, roku 1821—1822. 2) Untersuchungen über die Sprache. Dzieło A. Szyszkowa, przekład F. Pohla. Tomów 3, roku 1826, 1827, 1836. 3) Recherches sur les racines des idiomes Slavons, comparées avec celles des langues étrangères; (z dzieł A. Szyszkowa), przekład F. Reifa, 1832. 4) Kwintyljana, przepisy retoryczne; tomów 2. roku 1834. 5) Vergleichendes Wörterbuch (przez A. Szyszkowa), przekład A. Grossheinricha; tomów 2, roku 1838.

W roku 1822 Akademja ukończyła wydanie swego Słownika, abecadłowym porządkiem ułożonego, o którym jużeśmy wspomnieli. W 1836 roku utworzony został osobny komitet do wydania nowego Słownika. Opracowane przez komitet wyrazy, w liczbie 71,626 weszły do Słownika przez Drugi Oddział Akademji roku 1847 wydanego. Roku 1830 Akademja wysłała własnym nakładem lekarza *Wenelina* na podróż po Bulgarji, Wołoszczyznie i Multanach, dla zebrania pomników starożytnego języka bulgarskiego, oraz historycznych i cerkiewnych. Postanowiła wydawać w przekładzie rosyjskim *pisarzów byzantyńskich*, oraz wszystkie kroniki *zachodnie* i *północne*, nie wyłączając sag islandzkich. Oprócz nagród w medalach i pieniądzach, Akademja w celu upowszechnienia płodów literackich, drukowała własnym nakładem liczne dzieła, na korzyść autorów i tłumaczy. Z tych znakomitsze są: *Dzieła* prezesa Akademji A. Szyszkowa; tomów XVI (r. 1818—1834); *Iljada* Homera, przekład Gniedycza; tomów 2 (roku 1829); Dzieło *Ekonomidesa* o bliskiem powinowactwie języków słowiano-rosyjskiego i greckiego; tomów 3 (r. 1829); Słownik języka rosyjskiego, przez *Sokołowa*; tomów 2 (1834), zawierający 63,431 wyrazów; Gramatyka rosyjska, przez *Wostokowa* (roku 1832 i 1838); Opis Muzeum hr. Rumiancowa, przez tegoż (obszerny tom in-folio), roku 1842, i wiele innych. Widzimy ztąd, jak rozległą była sfera działalności Akademji rosyjskiej. Spełniając swe obowiązki, zajmowała się ona wydaniem słownika, gramatyki, badaniami etymologicznemi, przekładem klasycznych autorów starożytnych i nowszych, poszukiwaniami w dziedzinie historji krajowej. Kierownikiem i głównym działaczem był sam prezes Akademji. Oprócz wielu pożytecznych dzieł w przedmiotach marynarki, historji literatury nadobnej, godne są szacunku jego badania filologiczne. Przed zaprowadzeniem po uniwersytetach rosyjskich katedr Słowiańskich języków i literatury, pierwszy on dostrzegł niezbędną ich potrzebę do gruntownego poznania języka rosyjskiego. *(d. c. n.)*

GOSPODARSTWO, PRZEMYSŁ I HANDEL.

Jak stoimy obecnie z naszem gospodarstwem, czy otrzymywane z niego dochody są odpowiednie, i w czem winniśmy się poprawić, żeby rozwinąć obfitą a tanią produkcję.

(Dokończenie).

Już słyszę liczne głosy, pytające jeden drugiego, czy rzeczywiście jest tak wiele gospodarstw marnujących do tego stopnia materjały nawozowe, wyrabiane na ich własnych warsztatach, żeby aż prawo było zmuszone zapobiegać temu marnotrawstwu? Niestety! rzecz się ma tak, nie inaczej. Gdyby władze krajowe zarządziły rewizję wszystkich posiadłości ziemskich, celem przeświadczenia się o stanie produkcji nawozowej, przekonałyby się z boleścią, że wiele jest takich dóbr ziemskich, które zaledwie są w stanie wygnoić $\frac{1}{8}$, $\frac{1}{12}$, $\frac{1}{15}$, a niekiedy tylko $\frac{1}{20}$ swej roli; ba, a ileż to ziemi użyzniają skowronki i zające? Dodajmy do tego, że wywożony gnój ma często tak małą wartość, iż otrzymanym po nim plonem, trudnoby było pokryć koszta wywózki. Rewizja taka usprawiedliwiłaby bez wątpienia rzeczywistą i nagłą potrzebę zastosowania podanych tu klauzul prawnych. Dla osób rozumiejących dokładnie ważność produkcji nawozowej, byłyby takie prawa zbytecznemi, bo te już się niezawodnie tak urządziły, że u nich podobne marnotrawstwo nie ma miejsca. Ale byłyby one niezbędnemi dla gospodarstw niedbale prowadzonych, naprzód dla uchronienia ich samych od ruiny, a powtóre ze względu na ogólne dobro ludzkości. Względy te są tak ważne że prawo mogłoby w ich obronie występować z największą surowością. Prawo takie oszczędziłoby nie małe sumy wychodzące za granicę na kupno guana i innych podobnych surrogatów nawozowych, a oszczędzony tą drogą kapitał, posłużyłby gospodarstwom krajowym na inne, ważniejsze w rolnictwie cele. Nie masz podobno żadnego przemysłu na kuli ziemskiej, któremby się prawodawstwo tak mało zajmowało, jak wiejskie gospodarstwo. Każdy, kto ma tylko pieniądz ku temu odpowiedni, może kupować ziemię, bez żadnych ze strony prawa ograniczeń. Iluż to jest, mój Boże, rolników, którzy w ciągu jednej nocy zdobyli naukę tak mozolną i zapisali się do stanu wymagającego bez zaprzeczenia może najrozleglejszych wiadomości. Przypatrzmy się im wszakże, co to są za rolnicy? Oto osiadają na wsi, żeby kupioną rolę we wszelki możliwy, godziwy lub niegodziwy sposób wycieńczyć, wyssać z niej wszystkie jej siły żywotne i następnie oddać na pastwę drugiemu podobnemu sobie i za ten szlachetny sposób postępowania, nikomu nad własny worek rachunku nie składać. Nie ma co mówić, piękne gospodarstwo!

Do jakiego stopnia dobro ogółu na tem cierpi, dosyć jest jednego rzutu oka na niektóre miejscowości w zachodniej Europie, w których gospodarstwa rolne nie zostały dotąd na właściwą drogę skierowane. Mieszkańcy podobnych okolic, bywają niekiedy na najwyższą nędzę wystawieni. Miejscowości te dadzą nam świadectwo, jak nizko spadły dzienne zarobki klasy roboczej, nie mogącej już dzisiaj przy usilnej nawet całodziennej pracy wyżywić jakotako swej biednej familji. Otóż zły kierunek gospodarstw, jest zdolny wywołać kiedyś prolatarjat, a temu naprzód zapobiegać należy, wrzód ten bowiem powstawszy raz w organizmie społecznym, nie łatwo wyleczyć się daje. Zapobieganie przyjdzie nam tańszym kosztem, jak leczenie, które nie zawsze na dobre choremu wypadnie.

Niektóre dobra zamieniły się od niejakiego czasu na artykuł handlowy, tak, że wiele z nich miewają w ciągu dziesięciu lat po 5ciu a nawet i więcej właścicieli. Każdy z nich myśli tylko o tem, jakby je spustoszyć i wjak najkrótszym czasie napowrót w całkowitości, lub cząstkowo odprzedać; [1]), rozumie się, że z wszelkim możliwym dla siebie zarobkiem. Czyż ludzkość przy takim stosunku, nie jest w swych interesach zagrożona w sposób najszkodliwszy, nietylko w najściślejszem znaczeniu tego wyrazu, t. j. że dotknięci zostają naprzód najbliżsi podobnych majętności sąsiedzi, zle nadto w znaczeniu rozleglejszem, obejmującem w sobie każdego mieskańca kuli ziemskiej? Czyż nie może ta ludzkość, rozsiedlona w tylu miljonach, po różnych stronach świata, doznać od swej żywicielki zawodu, jeżeli ta ostatnia opanowana licznemi zastępami podobnych handlarzy, znajdzie się w położeniu, w którem stanie się bezwładną i nie będzie mogła więcej odgrywać włożonej na nią przez Opatrzność roli? Tak jest, każdy, choćby najmniejszy kęs ziemi, obezwładniony skutkiem niedbalstwa lub chciwości, winien być uważany za zamach przeciwko człowieczeństwu, i jako taki winien być sądzony.

Możnaby na to powiedzieć, że teraz jest dosyć tanio, że zatem podobne prawo, któreby miało za cel opiekę nad rolnictwem i przytem tak silnie wkraczało w prawa własności, jest mniej potrzebnem. Rozważmy wszakże, że gdyby choroba kartofli zaczęła się znowu z takąż samą zjadliwością szerzeć, jak to już miało miejsce, lub gdyby roślina ta, skutkiem jakowychsiś nieznanych nam dotąd wpływów wyrodziła się i przestała się udawać, wtedy zboże poskoczyłoby gwałtownie w cenach, a drożyzna ta byłaby właśnie skutkiem tak powszechnego uszczuplenia uprawy zbóż w dzisiejszych gospodarstwach.

Nie jest to czas tak odległy, w którym powszechnie utrzymywano, że zaprowadzenie tak rozszerzonej uprawy kartofli, uchronić może ludność od głodu, którego klęski straszliwe opisują nam dawne dzieje ludzkości. Omylono się jednak w swych obrachowaniach, a r. 1847 dowiódł nam, że głód nawet przy tak sławionym postępie cywilizacji XIX stulecia, może jednak jeszcze niezliczone ofiary zabierać. Zaiste, był to rok tak wielkiego niedostatku, że widziano ludzi jedzących na łąkach młodą trawkę puszczającą się z wiosny, a następnie tyfus wybierał z nich straszliwą dla siebie daninę. Najczynniejsza pomoc i współdziałanie znacznej liczby członków, nie potrafiły zaradzić złemu ani w setnym stopniu. Klęska odegrała swą rolę w całem znaczeniu tego wyrazu. Zima z roku $18\frac{55}{56}$ byłaby podobneż skutki wywołała w wielu okolicach Niemiec, gdyby nie były zapobiegły temu Węgry dostarczeniem znacznych partij kukurudzy. Przyczyniła tu także wiele złego mała produkcja nawozu, oziminy bowiem tylko na dobrze użyznionych i należycie doprawionych rolach, mogą lepiej się trzymać i przetrwać najniedogodniejsze nawet dla siebie zimy. W owym roku klęski głodowej, w pewnych 6 wioskach, położonych na Szlązku, znajdowało się tylko dwóch wieśniaków, którzy się nieco staranniej koło gnoju krzątali; żniwa też dały im tyle, że wiele jeszcze zboża, po zaspokojeniu potrzeb swoich i swojej familji, sprzedać mogli, kiedy tym czasem wszyscy inni, mający grunta takiejże rozległości i dobroci narażeni byli na wielki niedostatek, nie będąc w stanie zebranemi plonami najkonieczniejszych potrzeb zaspokoić. Wielka sieć kolei żelaznych, zwiększająca coraz bardziej swe ramiona, wywoła z pewnością i to w niedługim czasie potrzebę nowych zmian w gospodarstwie wiejskiem. Po dopełnieniu tej sieci, niedostatek jednych okolic, da się łatwiej i taniej zrównoważyć obfitszym urodzajem drugich i te kraje, które skutkiem stosunków klimatycznych i innych, będą mogły małemi kosztami obfite żniwa otrzymywać pochwycą w swe ręce największą ilość korzyści. Myśl ta może najwięcej nas obchodzić powinna: my najbardziej powinniśmy dążyć do postawienia naszych goapodarstw na takim stopniu pod względem produkcji nawozowej i kultury samej roli, żebyśmy kiedyś bogatsze żniwa otrzymać mogli i nie dozwolili się prześcignąć; wtedy bowiem, mianowicie przy zniżeniu się nieco cen na produkta rolnicze, takie tylko gospodarstwa będą mogły mieć odpowiednie dochody, które będą produkowały *tanio*, a *wiele*. Uprawą roślin zbożowych lub handlowych i fabrycznych, których wybór, zależyć może od widoków rolnika, mogą się zajmować z korzyścią takie tylko gospodarstwa, gdzie się znajdują grunta stojące pod względem kultury i unawożenia na wysokim stopniu doskonałości.

Wyliczone tu pobieżnie choroby, trapiące przemysł nasz i hamujące wszelkiemi sposoby postęp na tej drodze, znane są nie jednemu z rolników naszych; obawa wszakże poruszenia kwestji tak różnorodnej, wstrzymywała ich od objawienia swego zdania publicznie. Ja sądzę, że gdzie idzie o rzecz tak wielkiej wagi, tam wszelkie skrupuły pod tym względem, nie byłyby na czasie; owszem należałoby wystąpić przeciwko szerzącym się błędom z całą energją, a najlepszym ku temu środkiem jest prasa, najdzielniej posługująca do upowszechnienia się wszelkich pojęć i sądów osób pojedynczych. Działanie w tym kierunku tym więcej obowiązuje każdego rolnika, że w ręku jego spoczywają źródła prawdziwego bogactwa narodowego i że ze stanowiska swego, winien jest wiele zajmować się losem swoich współbraci. Powołanie wasze, Rolnicy! jest wielkie. Wy to właśnie trzymacie w waszym ręku źródło zapewniające zabezpieczenie najpierwszych i najniezbędniejszych potrzeb owej wielkiej rodziny człowieka, złożonej z tylu różnorodnych ogniw, a w której podobno pierwszem ogniwem jesteście. Podajcie więc sobie ręce i dążcie do odkrycia dla przemysłu waszego takich zasad, któreby wam dały możność usunięcia grożących ludzkości nieszczęść, wynikających ze złego kierunku gospodarstw rolnych. Do usiłowań tych jesteśmy wszyscy powołani, nikt zatem bez winy wyłamywać się od tego nie może i nie powinien.

Miejcie nadzieję w przyszłości wy wszyscy, którzyście w ostatnich czasach skutkiem złego kierunku gospodarstwa rolnego legli tak mocno dotknięci nieszczęściami wynikłemi z gwałtownego podniesienia się cen zbożowych. Bóg pobłogosławi szlachetnym usiłowaniom waszych żywicieli, poprowadzi ich najprostszą drogą do celu i oddali od was tę straszną klęskę, która już tyle razy ludzkość w postaci głodu trapiła. Niedaleki jest czas, w którym towarzystwa akcjonarjuszów przystąpią do zakupywania wielkich dóbr, które bodajby się tak urządziły, żeby mogły dać z siebie wzór dla innych.

Niewyczerpana ta kwestja mogłaby nam dostarcyć jeszcze wiele materjału i zająć dłużej czytelnika; zostawmy to jednak późniejszemu czasowi, a tymczasem wyczekujemy opinji, jaką dać mogą bardziej od nas w tej rzeczy kompetentni.

Marymont d. 30 Grudnia 1861 r

F. Miłosz.

[1]) Podobnych handlarzy namnożyło się w Niemczech mianowicie tak wiele, że to już widoczną klęską grozić zaczęło. Dla zapobieżenia temu złemu zostały nawet uchwalone na zgromadzeniach rolniczych pewne środki zaradcze, mianowicie wyznaczanie za długoletnie dziedzictwa odpowiednich nagród. Handel dobrami rozwinął się szczególniej w północnych Niemczech. Kupna znowu dóbr większych i dzielenie takowych na małe udziałki, celem sprzedawania ich następnie drobnym kolonistom, są prowadzone na wielką skalę w prowincjach Nadreńskich i na południu Niemiec. Przemysłowców tych ochrzcono tam imieniem Güter-Metzger, rzeźnikami dóbr ziemskich, albo rzezimieszkami, co zapewne w naszej ojczystej mowie na jedno wyniesie.

CENY TARGOWE.

W upłynionym tygodniu sprowadzono do Warszawy (prócz tego co w spichrzach znajduje się): żyta czetw. 4,272, pszenicy czetw. 2,806, jęczmienia czetw. 1,443, owsa czetw. 3,032, grochu czetw. 473, gryki czetw. 328, kaszy jęczmiennej czetw. 777, mąki żytniej czetw. 865, pszennej czetw.: 1,151, kartofli czetw. 685, siana fur 1,072, słomy fur 448.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono: żyta czetw. rs. 6 k. $14\frac{1}{2}$, pszenicy rs. 10 kop. 66, grochu polnego rs. 7 kop. $26\frac{1}{2}$, cukrowego rsr. 8 kop. 61, fasoli rs. 9 kop. $59\frac{1}{2}$, gryki rs. 5 kop. $16\frac{1}{2}$, owsa rs. 3 kop. 70, mąki pszennej przedniej pud rs. 2, żytniej pytlowej pud kop. $82\frac{1}{2}$, gryczanej pud rs. 1 kop. 5, kaszy jaglanej czetw. rs. 11 kop. $84\frac{1}{2}$, gryczanej zwyczajnej rs. 9 kop. 77, drobnej rs. 17 k. $63\frac{1}{2}$, jęczmiennej perłowej rs. 15 kop. 70, ordynarnej rs. 7 kop. $17\frac{1}{2}$, słomy pud kop. 25, siana pud k. 40, drzewa sosnowego sążeń rs. 9, masła pud rs. 9, słoniny suszonej i wędzonej pud rs. 5 kop. 60, kartofli czetw. rs. 1 kop. $84\frac{1}{2}$, okowity wiadro rs. 3 kop. $8\frac{3}{4}$, szumówki wiadro rs. 1 kop. $85\frac{1}{4}$.

Sprowadzono w dniu piątkowym na targ Pragski z Cesarstwa bydła rasy stepowej sztuk 173, z opasów w Królestwie sztuk 112, z Królestwa bydła rasy krajowej sztuk 455, w ogóle sztuk 740, wieprzy 712, cieląt 1,399; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: wołów sztuk 612, wieprzy 560, cielęta wszystkie; na liwerunek wołów sztuk 31; z bydła stepowego wyprowadzono: do Nowegodworu sztuk 3; z bydła rasy swojskiej wyprowadzono w różne miejsca Królestwa sztuk 33, na chów do Warszawy i Pragi sztuk 17, z powrotem do domu jako nie sprzedane na targu sztuka 1, pozostało remanentem sztuk 43.

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Abonament N. 4. — Dziś we wtorek, dnia 11 Lutego, balet czarodziejsko-komiczny, w 2-ch aktach układu p. *Maurice*, **Fernando i Leora** czyli **Genjusz różowy**, tańczony przez pp. *Marję Oliwińską, Cholewicką, Szalowa, Filipowicza, Józefę Oliwińską, Billon, Rządcę, Owerło, Adlera, Minakowskiego* i *Marxa*; z sześcią w antraktach tańcami i z Apoteozą na końcu. Balet ten poprzedzi krotochwila w 1 akcie, z francuzkiego: **Pafnucy i Narcyz**, odegrana przez pp. *Chomińskiego, Łapińską, Żołkowskiego* i *Swiergocką.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	,,	75	$2\frac{1}{2}$
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	$2\frac{1}{2}$
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto ,, drugich.	1	5	$2\frac{1}{2}$
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. i bocz.	,,	90	$2\frac{1}{2}$
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	,,	$52\frac{1}{2}$	,,
w 6ciu pier. rzę.	1	5	$2\frac{1}{2}$	Galerja, miej. nien.	,,	45	,,
w następnych.	,,	90	$2\frac{1}{2}$	Paradyz...........	,,	$22\frac{1}{2}$	,,

Zacznie się o godzinie 7.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rsr. 1 kop. $37\frac{3}{4}$ do rsr. 1 kop. $43\frac{3}{4}$, za garniec od kop. 45 do 47.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 10 lutego.

			żądano rsr.	żądano kop	płacono rsr.	płacono kop.
Monety.						
Pól-Imperjały Rossyjskie.			—	—	5	80
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			92	6		
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego			—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	14	15	12
Akcye Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dreg żelaznych.			—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcye Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100.			—	—	—	—
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.			65	75	65	50
Wexle.						
Berlin	100 Tal.	2 M	106	50	—	—
,,	100 Tal.	k. t	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
,,	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg.	300 BMk.	2 M.	161	25	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	7	20	—	—
Moskwa	100 Rs	1 M.	99	—	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	33	—	—
,,	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	85	80	—	—
,,	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	77	85	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. 1 k. $44\frac{4}{9}$

,, ,, od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 8.

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 10 lutego.

	żądają	płacą.
Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta.	—	85
,, ,, 6-ta.	—	$98\frac{1}{4}$
Polskie obligacye Skarbowe op. kup.	—	$81\frac{1}{2}$
,, Listy Zastawne	—	$84\frac{5}{8}$
,, Bilety Bankowe	—	$84\frac{1}{4}$
Weksle na Warszawę z krótkim terminem	—	84
,, Petersburg 3 tygodniowy	—	$92\frac{7}{8}$
,, Londyn 3 miesięczny	—	—
,, Paryż 2 ,,	—	—
,, Hamburg 2 ,,	—	—
,, Wiedeń 2 ,,	—	$73\frac{1}{2}$
Żyto na targu	—	$52\frac{3}{4}$
,, na dostawę późniejszą	—	$51\frac{3}{8}$
z Paryża.		
Renta 3%	—	71 30
Akcje kredytu ruchomego	—	768

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 749) *Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Ogłasza: że Józef-Antoni Wernik Komornik przy Sądach Pokoju Okręgów Błońskiego i Czerskiego, po zatwierdzeniu w dniu 22 (3) b m. i r. za Nr. 865 przez Trybunał Cywilny tutejszy złożonej przez niego kaucji, urzędowanie swe rozpoczął.

Warszawa d. 26 Stycznia (7 Lutego) 1862 r.

Pokrzycki.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 753) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Po zejściu z tego świata: 1. Teodozji z Boguckich Pathie właścicielki sumy rs. 462 dla niej z większej sumy rs. 2550 z pozycji 25 działu IV. wykazu hypotecznego dóbr Policzna z Okręgu Kozienickiego Gubernii Radomskiej przypadającej, a spłaconej złożeniem do depozytu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego; 2. Pelagii z Wierzbowskich Zembrzuskiej współwłaścicielki dóbr Pękosław z Okręgu Soleckiego; otworzone zostało postępowanie spadkowe, do uregulowania których to spadków, wyznacza się termin półroczny na dzień 1 (13) Sierpnia r. b 1862 z wezwaniem wszystkich interesentów, aby w terminie tym z prawami swemi w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu w biurze podpisanego Rejenta ostatecznie zglosili się.

Radom dnia 27 Stycznia (8 Lutego) 1862 r.

Tomasz Hassmann.

(N. D. 747) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

Ogłasza niniejszem iż do uregulowania spadku po zmarłym Szlomie Rotenberg wierzycielu sum pierwszej rs. 6000, na dobrach Horostycie zabezczonej, drugiej rs. 5,255 dawniej na dobrach Wisznice w mniejszych sumach lokowanej, a teraz w depozycie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego będącej, trzeciej rs. 360, czwartej rs. 2,415 na dobrach Lin v. Lejno zabezpieczonych, i piątej rs. 1,800 na dobrach Turna zabezpieczonej a z dóbr Piesia Wola do depozytu Towarzystwa Kredytowego spłaconej otworzonego, wyznaczony został półroczny termin na dzień 3 (15) Maja 1862 r. i wzywa wszystkich interesentów, aby się z prawami swemi w terminie oznaczonym przed tymże Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach pod prekluzją stawili.

Siedlce d. 19 (31) Października 1861 r.

Przyłuski.

(N. D. 655) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Radzyńskiego.*

Po śmierci: 1. Ludwika Krzymowskiego właściciela Nieruchomości Ziemskiej lit. A. we wsi Krzymowskie; 2. Estery Rykli Wertheim współwłaścicielki nieruchomości pod Nr. 104 w mieście Międzyrzecu położonych; otworzyły się spadki, do regulacji których termin prekluzyjny na dzień 1 (13) Maja 1862 r. wyznacza się.

Radzyń d. 18 (30) Października 1861 r.

Asesor Kolegjalny, Radzikowski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 674) *Sąd Pokoju Okręgu Kazimierskiego.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki: Domu murowanego dachówką krytego z facjatą na piętrze, zabudowań gospodarskich, oraz placu na których budowle te stoją, łokci warszawskich 347 i ćwierć długiego, a łokci tejże miary 93 szerokiego, czyli w ogóle miary warszawskiej łokci kwadratowych 32294 obejmującego, w Nowej Aleksandrji przy ulicy Wysadzonej od Kazimierza do przewozu prowadzącej w drugiej ścianie od Agnieszki Borkowskiej, w trzeciej ścianie od placu Leona Witkowskiego a w czwartej ścianie tylnej od pól włosciańskich położonego, własność emfiteutyczną Rozalii z Bretschnajdrów Pasiutewicz i Natalii Bretschnajder stanowić mającego.

Zawiadamia interesentów że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. o godzinie 10 z rana.

Wzywa ich przeto aby do takowej regulacji osobiście, lub przez pełnomocnika urzędownie i szczegółowo upoważnionego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali, i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega oraz, iż niestawający w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji, nie stawił się tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie i nadto podług artykułu 150 tegoż prawa utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego w dniu 4 (16) Maja r. b. i od tego dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej obecnemi być winni.

Kazimierz d. 19 (31) Stycznia 1862 r.

Podsędek,

Asesor Kolegjalny, Michałowski.

(N. D. 703) *Sąd Pokoju Okręgu Orłowskiego.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki, a mianowicie: połowy nieruchomości to jest domu pod N. 175 dawniej, a teraz pod Nr. 185 w mieście Kutnie przy Zduńskim Rynku od strony sąsiada dawniej Walerego Müllera, teraz Koperkewicza położonego, z połową sieni, połową ogrodu warzywnego, połowę podwórza wraz z placem na którem taż połowa stoi, własnością Józefa i Tekli małż. Habich będącego.

Uwiadamiając, iż takowa regulacja w dniu 24 Maja (5 Czerwca) r. b. o godzinie 9 z rana nastąpi.

Wzywa interesentów, iżby do takowej osobiście lub przez pełnomocników legalnie umocowanych z dowodami prawa rzeczone usprawiedliwiającemi w Sądzie tutejszym zgłosili się, a to pod skutkami prekluzji w art. 154 pr. o hyp. z r. 1818 przepisanemi.

Jeżeliby zaś właściciele wywołanej nieruchomości w terminie do regulacji oznaczonym nie stawili się, ciż na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazani zostaną, i podług art. 150 p. p, utracą wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego w dniu 25 Maja (6 Czerwca) r. b. i od tego dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu onej przytownemi być winni.

Kutno dnia 20 Stycznia (1 Lutego) 1862 r.

Podsędek, Szpotański.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 717) *Bank Polski.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 14 (26) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Banku Polskiego, licytacja przez opieczętowane deklaracje, na dostawę dla fabryki papieru w Jeziornie, na potrzebę roku 1862/3, następujących materjałów: 1. kwasu siarczanego; 2. kwasu solnego; 3. ałunu; 4. chlorku wapna dubeltowego zwanego, cena do licytacji in minus oznaczona jest, na materjały: ad 1, 2, 3, po rs. 1 kop. 30, ad 4 po rs. 2 kop. 60 za pud.

O dostawę mogą się ubiegać tylko właściciele znanych w kraju fabryk produkujących płody i wyroby chemiczne.

Kontrakt zostanie zawarty z podejmującym się dostawy wszystkich czterech gatunków materjałów, po cenie najniższej. Vadium wymagane do licytacji oznacza się na rs. 150, kaucja do samej dostawy rs. 450 w gotowiźnie, lub w papierach publicznych krajowych procentowych. Bliższe warunki tej dostawy można przejrzeć każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych w Wydziale Przemysłu w Banku Polskim.

Mający chęć podjęcia się dostawy, przed oznaczonym do licytacji terminem, winien nadesłać pod adresem; „Do własnych rąk Prezesa Banku Polskiegó,“ deklarację opieczętowaną, według poniższego wzoru napisaną, bez żadnych przekreśleń lub poprawek. Deklaracje takowe będą przyjmowane do dnia 14 (26) Lutego r. b. do godziny 12 w południe.

Warszawa d. 18 (30) Stycznia 1862 r.

za Prezesa, Vice-Prezes,

Rzeczywisty Radca Stanu, S. Szemioth.

za Naczelnika Kancelarji, Kupiszeński.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia Banku Polskiego z dnia 18 (30) Stycznia r. b. Nr. 2264, składam niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się dostarczać fabryce papieru w Jeziornie, przez rok 1862/3, następujące materjały: kwasu siarkowego koncentrowanego, pudów 420, chlorku wapna dubeltowego, pudów 1200, kwasu solnego pudów 28, ałunu pudów 700, po cenach ustanowionych do licytacji, odstępując z tychże cen zamieszczonych w ogłoszeniu Banku i w warunkach licytacyjnych, mnie dostatecznie wiadomych od sta na korzyść papierni, (wypisać stopę procentową odstąpioną, literami).

W dostawie tej zastosuję się najściślej do warunków licytacji które mi są wiadome, kwit kasy Banku na złożone vadium w kwocie rs. 150 składam w załączeniu, po które w razie gdybym się nieutrzymał przy dostawie, sam się zgłoszę.

Pisałem dnia.

(N. D. 497) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 16 (28) Lutego 1862 r. w biurze Naczelnika Powiatu Miechowskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na entreprzę reperacji kościościoła w Parafii Nasiekowicach w Pcie Miechowskim leżącej na którą koszta są zatwierdzone w sumie rs. 914 k. 12. Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Ptu Miechowskiego, wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entrepryzy aby deklaracje swe na dzień 16 (28) Lutego 1862 roku przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Powiatu Miechowskiego w następującej treści: że podejmuję się entrepryzy reperacji kościoła w parafii Nasiekowicach w Powiecie Miechowskim leżącej podług wykazu kosztów za sumę rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach do licytacji domieszczonym. Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 91 kop.— wyraźnie N. i na to kwit Kasy N. załączam.

Że stałe zamieszkanie mam w N. i wrazie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu, na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego aż do mojego zgłoszenia się.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza że pózniej złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 7 (19) Stycznia 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernialny, Relidzyński, Pom.

za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 736) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 20 Lutego (4 Marca) 1862 r. w biurze Naczelnika Powiatu Opatowskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na wykonanie robót konstrukcyjnych przy drodze Radomsko-Sandomierskiej, mianowicie od miasta Iłży do wsi Błazin w Powiecie Opatowskim leżącej na którą koszta są zatwierdzone w sumie rs. 5930 kop. 92 po wyłączeniu już kosztów dozoru i extraordynarji. Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Opatowskiego. Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entreprzy, aby deklaracje swe na dzień 20 Lutego (4 Marca) 1862 r. przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Powiatu Opatowskiego w następującej treści.

Że podejmuję się entrepryzy wykonania robót konstrukcyjnych przy drodze Radomsko-Sandomierskiej, mianowicie od miasta Iłży do wsi Błazin w Powiecie Opatowskim leżącej podług wykazu kosztów za sumę rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach do licytacji domieszczonym.

Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 594 wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam.

Że stałe zamieszkanie mam w N. i wrazie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu, na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego, aż do mojego zgłoszenia się.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 22 Stycznia (3 Lutego) 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,

(1) Radca Gubernialny, Relidzyński, Pom.

za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 735) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 9 (21) Lutego 1862 roku w biurze Naczelnika Ptu Miechowskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na entreprzę restauracji zabudowań kościelnych Kozienice w Powiecie Miechowskim leżącej na którą koszta są zatwierdzone w sumie rub. sreb. 2331 kop. 87, warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Ptu Miechowskiego, wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entrepryzy aby deklaracje swe na dzień 9 (21) Lutego 1862 r. przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Ptu Miechowskiego w następującej treści: że podejmuję się entrepryzy restauracji zabudowań kościelnych w par. Wawrzeńczyce w Pcie Miechowskim leżącej, podług wykazu kosztów za sumę rubli srebrem N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach do licytacji domieszczonym. Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 233 k. 18, wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam. Że stałe zamieszkanie mam w N i w w razie nieutrzymania się na licytacji żądam zwrotu przez pocztę kwitu na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego aż do mojego zgłoszenia się, pisałem w N. dnia N. mca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza, że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 19 (31) Stycznia 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernialny, Relidzyński, Pom.

(1) za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 734) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do wiadomości; że w dniu 7 (19) b. m. i r. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacya po raz trzeci in plus przez opieczętowane deklaracye; na wydzierżawienie części niezabrukowanego placu targowego, 16-tu komórek i jednej szopy wprost zabudowań Drogi Żelaznej Warszawko-Wiedeńskiej, przez ciąg lat trzech od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2 r. do tegoż dnia i miesiąca 1864/5 r. trwać mającą od ceny zniżonej rs. 225 za jednoroczną dzierżawę do licytacyi ustanowionej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a wtych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą ofiarowaną przez siebie sumę jednorocznej dzierżawy pomienionego placu. Nadto do deklaracji dołączony powinien kwit Kasy Głównej Ekonomicznej na złożone vadium w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 10 ktore nieutrzymującemu się przy licytacyi natychmiast zwrócone będą I inne warunki do tyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w Wydziale Administracyjnym.

Warszawa dnia 24 Stycznia (5 Lutego) 1862 r.

p. o. Prezydenta, Wojda.

Naczeleik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklerację, że podejmuję się trzech letniej dzierżawy części niezabrukowanego placu targowego 16-tu komórek i jednej szopy wprost zabudowań drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej poczynając od 1 Stycznia 1862 r. do ostatniego Grudnia 1864 r. i obowiązuję się płacić dzierżawy rocznej po rs. N. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętych.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej vadium w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 10 składam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. pisałem dnia N. N miesiąca N. N. r. N. N. Podpisani imie i nazwisko wyraźnie.

(N. D. 740) *Naczelnik Powiatu Warszawskiego.*

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego z daty 4 (16) Stycznia r. b. Nr. 1865/441, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż licytacja in minus na entreprzę reperacji kościoła we wsi Konarach odbywać się będzie w biurze Powiatu tutejszego w trzecim terminie w d. 22 Lutego (6 Marca) r. b. o godzinie 12 w południe od sumy rs. 813 kop. 20$^{1}/_{4}$, wykazem kosztów objętej.

Mający zatem zamiar podjęcia się wykonania robót powyżej rzeczonych, złoży na ręce Naczelnika Powiatu opieczętowaną deklarację, podług wzoru niżej zamieszczonego napisaną, w której suma zadeklarowana bez skrobania, poprawek lub przekreśleń, wyraźnie literami ma być napisana, również do tejże deklaracji dołączyć należy dowód Banku Polskiego na złożone vadium do licytach w ilości rs. 81 kop. 32.

Inne warunki tej entreprzy dotyczące przejrzane być mogą w biurze Powiatu każdego dnia w godzinach biurowych.

Warszawa d. 22 Stycz. (3 Lutego) 1862 r.

(1) Trautsoldt.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z daty 22 Stycznia (3 Lutego) r. b., podaję niniejszem deklaracją, że obowiązuję się podjąć wykonania robót około reperacji kościoła, dzwonnicy i ogrodzenia cmentarza procesjonalnego we wsi Konarach, w ścisłem zastosowaniu się do wykazu kosztów i rysunków za sumę rs. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętem.

Dowód Banku Polskiego na złożone vadium w ilości rs. 81 kop. 32 dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę, lub o nadesłanie pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia i miesiąca N. 1862 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 636) *Naczelnik Powiatu Warszawskiego.*

Gdy ogłoszona na dzień 15 (27) Stycznia r. b. w drugim terminie licytacja na entreprzę wystawienia zabudowań gospodarskich na probostwie w mieście Warce, spełzła na niczem przeto podaje do wiadomości, że takowa licytacja odbywać się będzie w trzecim ostatnim terminie w dniu 15 (27) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe w biurze Powiatu przez opieczętowane deklaracje in minus od sumy rs. 767 kop. 93 wykazem kosztów objętej.

Mający zatem zamiar podjęcia się wykonania robót około wystawienia rzeczonych powyżej budowli, złoży na ręce Naczelnika Powiatu opieczętowaną deklarację, podług wzoru niżej zamieszczonego napisaną, w której suma zadeklarowana bez skrobania, poprawek lub przekreśleń wyraźnie literami ma być napisana, również do tejże deklaracji dołączyć należy dowód Banku Polskiego na złożone vadium w ilości rs. 76 kop. 77 wynoszące.

Inne warunki tej entrepryzy dotyczące przejrzane być mogą w biurze Powiatu w godzinach biurowych.

Warszawa d. 18 (30) Stycznia 1862 r.

(2) Trautsoldt.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia 18 (30) Stycznia 1862 r. podaję niniejszą deklarację że obowiązuję się podjąć wykonania robót około wystawienia zabudowań gospodarskich na probostwie w mieście Warce, w ścisłem zastosowaniu się do wykazu kosztów i rysunku za sumę rs. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Dowód Banku Polskiego na złożone vadium w ilości rs. 76 kop. 77 dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia i miesiąca N. 1862 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

N. D. 756 *Naczelnik Powiatu Wieluńskiego.*

W dniu 22 Lutego (6 Marca) r. b. o godzinie 2-ej po południu odbywać się będzie w biórze Naczelnika Powiatu Wieluńskiego licytacja in minus przez otwarcie opieczętowanych deklaracji podług wzoru poniżej zamieszczonego podać się mających na restauracją dachów kościoła i dzwonnicy w mieście Przyrowie od sumy anszlagowej rsr. 236 kop. 50 na obmurowanie cmentarza grzebalnego rs. 1519 kop. 1$^{1}/_{2}$, budowę domu dla sług kościelnych rs. 1042 kop 12$^{1}/_{4}$ razem rs. 2797 kop. 63$^{1}/_{4}$.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium w $^{1}/_{10}$ części do jednej z kass Skarbowych lub miejskich, które w razie nieutrzymania się przy licytacji odebrać będzie mógł natychmiast, lub też za wskazaniem miejsca przez pocztę na koszt zwróconem sobie mieć będzie. Starozakonni wyłączają się od tej entrepryzy.

Wzór do deklaracji

Ja niżej podpisany obowiązuję się niniejszem pismem do wykonania robót około restauracji dachów kościoła i dzwonnicy w mieście Przyrowie, obmurowania cmentarza grzebalnego i budowy domu dla sług kościelnych, stosownie do anszlagów za sumę (wypisać literami) poddając się wszelkiem zastrzeżeniom i obostrzeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Vadium do tej entrepryzy złożyłem w kościele w dowód czego kwit tejże dołączam pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1862. Imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania napisać czytelnie.

Wieluń d. 12 (24) Stycznia 1862 r.

Szmidecki.

(N. D. 629) *Naczelnik Powiatu Mławskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 24 Lutego (8 Marca) r. b od godziny 10-tej z rana do godziny 12-tej w południe odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Mławskiego w Mławie przez opieczętowane deklaracje in minus licytacja od sumy rs. 11'389 kop. 82$^{1}/_{2}$, kosztorysami przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. z Nr. 585/2598 zatwierdzonemi wyrachowanej, na pobudowanie kościoła murowanego we wsi prywatnej Uniecku. Deklaracje przyjmowane będą od godziny 10 do 12-tej w południe i te na ręce samego Naczelnika Powiatu lub jego zastępcy składane być mają, później złożone nie napisane wedle wzoru poniżej domieszczonego oraz z poprawkami i skrobaniami lub poprawkami i nie wyraźnie napisane przyjęte nie będą, vadium do tej licytacji przeznacza się rs. 1139, które złożone być może w gotowiźnie lub w kwicie, którejkolwiek kasy Skarbowej lub miejskiej, albo też Banku Polskiego, i takowe nieutrzymującemu się na licytacji zaraz powróconem będzie, utrzymującego się zaś zatrzymanem zostanie do czasu ukończenia robót i zatwierdzenia protokółu rewizyjno-odbiorczego.

Warunki do tej entreprzy każdego dnia w godzinach biurowych wyjąwszy świąt przejrzane być mogą.

Starozakonni o tę entreprzę ubiegać się nie mogą.

Mława dnia 4 (16) Stycznia 1862 r.

Radca Dworu, K. Bagieński.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Mławskiego z dnia 4 (16) Stycznia r. b. Nr. 12, składam niniejszą deklaracją, iż podejmuję się entrepryzy pobudowania kościoła murowanego we wsi Uniecku za sumę rs. N. N. (wyraźnie wypisać sumę literami), a to wedle rysunku i anszlagu na ten cel zatwierdzonego, poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Wadium rs. 1139 w gotowiźnie (lub w kwicie kasy N.) składam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o odesłanie takowego na mój koszt do N. N. proszę.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. mieszkanie moje jest w N. podpisać imie i nazwisko.

(N. D. 712) *Dyrecja Mennicy Warszawskiej.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że pod dniem 8 (20) Lutego r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w lokalu bióra Dyrekcji Mennicy przy ulicy Bielańskiej Nr. 607, licytacja in minus przez złożenie opieczętowanych deklaracji na dostawę 1000 pudów miedzi w płatach około 20 funtowych, według warunków, które w biurze Dyrekcji przejrzane być mogą. Za praetium fisci do licytacji naznacza się suma rs. 13,600, a na vadium rs. 1360.

Nadmienia się wreszcie, że do licytacji rzeczonej, sami tylko kupcy dwóch pierwszych gildji złożeniem oryginalnych patentów wylegitymować się mający, przypuszczeni zostaną.

Warszawa d. 25 Stycz. (6 Lutego) 1862 r.

(3) Dyrektor, Wołowski.

(N. D. 714) *Zarząd Naczelnika Inżenierów.*

Zawiadamia strony interesowane, iż ogłoszona na dzień 6 (18) Lutego licytacja przez opieczętowane deklaracje, na dzierżawę Mokotowskich pól i pastwisk, a także na sprzedaż zabudowań, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, odłożoną została na czas nieograniczony. Przeto o czasie mającej odbyć się przy wspomnionym Zarządzie licytacji, jak również o warunkach do wzmiankowanej dzierżawy, interesenci będą zawiadomieni we właściwym czasie przez Gazety Warszawskie.

Warszawa d. 24 Stycz. (5 Lutego) 1862 r.

Członek Zarządu,

Radca Kolegialny, K. Grodzki.

(3) Radca Honorowy, F. Woszczyński.

(N. D. 546) *Zarząd Naczelnika Inżynierów I. Armii.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że JW. Główno-dowodzący tąż Armią nie raczył zatwierdzić licytacji odbytej 8 (20) i 11 (23) Stycznia b. r. na wydzierżawienie Mokotowskich gruntów i pastwisk ze sprzedażą znajdujących się tam bunowli, a przeto rozkazał odbyć na ten cel nowę licytację przez opieczętowane deklaracje od sum pozostałych na głośnej licytacji, mianowicie: za jednę dziesiatynę ornego pola rocznie rs. 8 k. 65, za dziesiatynę pastwiska po rs. 1 kop. 21 rocznie, za zabudowania zaś ogółem rs. 6650 kop. 75, a to nawarunkach zatwierdzonych rozkazami JW. Główno-dowodzącego I. Armią pod dniem 3 i 15 Stycznia (v. s.) b. r. za Nr. 7 i 53 z tem ażebyopłata szacunkowej sumy za zabudowania rozłożoną była w równych częściach na lat 12 z ubezpieczeniem tak kapitału jako też i procentów od niego po 5 od sta na pierwszym numerze hypoteki murowanego domu lub ziemskiej nieruchomości

Przeto mający chęć ubiegania się o dzierżawę Mokotowskich pól z nabyciem na własność zabudowań obowiązani są: 1. Podpisać warunki obowiązujące dzierżawcę, jakowe mogą być przejrzane w Zarządzie codziennie od godziny 10 z rana do 3 południu; 2. Złożyć w tymże Zarządzie osobiście, lub przez pełnomocnika w dniu 6 (18) Lutego b. r. koniecznie przed południem deklarację opieczętowaną podług wzoru niżej zamieszczonego napisaną na papierze stemplowym ceny złp. 1, w której wyraźnie literami bez skrobania poprawek lub przekreśleń winni oznaczyć sumy jakie obowiązują się płacić; 3 Przy deklaracji załączyć na kaucją rs. 1000 zawierające się w gotowiźnie lub biletach kurs w kraju mających, jakowe wrazie nieutrzymania się na licytacji natychmiast właścicielowi zwróconemi będą. Deklaracje będą rozpieczętowane o godzinie 12 wpołudnie, a zatem podawane później przyjętemi nie będą.

Warszawa dnia 16 (28) Stycznia 1862 r.

Członek Zarządu,

Radca Kolegjalny, K. Grodzki.

(3) Radca Honorowy, F. Woszczyński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Zarządu Naczelnika Inżynierów z dnia 16 (28) Stycznia r. b., ja niżej podpisany składam niniejszą deklaracje, iż przyjmuję na siebie dzierżawę w ciągu lat dwunastu należących do Władzy wojskowej Mokotowskich gruntów i pastwisk, a także obowiązuję się nabyć na własność znajdujące się na Mokotowskich gruntach zabudowania z gospodarczemi sprzętami, a to podług warunków zttwierdzonych przez Główno-dowodzącego Armią z dnia 3 (15) Stycznia r. b. N. 7 i dodatkowych dnia 15 (27) Stycznia N. 53, podług których wartość zabudowań ma być uiszczoną do Skarbu w ciągu lat dwunastu, po następujących cenach:

a) Za ziemię orną z dziesięciny N. rub. N. kop., na rok

b) Za pastwiska N. rub. N. kop. z dziesięciny na rok.

c) Za zabudowania z gospodarczemi sprzętami ogółem N. rub. N. kop. sreb.

Vadium w ilosci tysiąc rubli srebrem w biletach bankowych (lub innych publicznych papierach) przy niniejszej deklaracji składam.

Warszawa dnia N. Lutego 1862 r.

(podpis imię i nazwisko.)

(N. D. 496) *Asesor Ekonomiczny Okręgu Kujawskiego.*

Wskutek reskryptu Rządu Gubernialnego Warszawskiego z d. 26 Października (7 Listopada) r. z. Nr. 91,717/9,571, wypływającego z decyzji Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 3 (15) Maja t. r. Nr. 36,630/15 545.

Asesor Ekonomiczny, podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniach 1 (13) i 2 (14) Marca r. b. o godzinie 10 z rana, w Urzędzie Wójta gminy Gołembiew, we wsi Gołembiewie pod m. Kutnem położonej istniejącego, odbywać się będzie publiczna głośna in plus licytacja, na wydzierżawienie prawem wieczysto-czynszowem, osad, mianowicie:

We wsi Gołembiewie:

Nr. osady 2, składającej się z przestrzeni miary nowej polskiej morg. 26 pręt. 120, z której opłacać się będzie corocznie czynszu rs. 23 k. 75, wkupne jako praetium do licytacji wynosi rs. 95.

Nr. osady 5, składającej się z przestrzeni miary nowej polskiej mórg 28 prętów 92, z której opłacać się będzie corocznie czynszu rs. 30 k. 65$^{1}/_{2}$, wkupne jako praetium do licytacji wynosi rs 122 kop. 62.

Nr. osady 6, składającej się z przestrzeni miary nowej polskiej mórg 27 prętów 219, z której opłacać się będzie corocznie czynszu rs. 30 kop. 56$^{1}/_{2}$, wkupne jako praetium do licytacji wynosi rs. 122 kop. 26.

Nr. osady 7, składającej się z przestrzeni miary nowej polskiej mórg 2 prętów 110, z której opłacać się będzie corocznie czynszu rs. 1 kop. 13$^{1}/_{2}$, wkupne jako praetium do licytacji wynosi rs. 4 kop. 54.

Nr. osady 8, składającej się z przestrzeni miary nowej polskiej mórg. 2 prętów 120, z której opłacać się będzie corocznie czynszu rs. 1 kop. 12$^{1}/_{2}$, wkupne jako praetium do licytacji wynosi rs. 4 kop. 50.

Nr. osady 9, składającej się z przestrzeni miary nowej polskiej mórg 2 prętów 60, z której opłacać się będzie corocznie czynszu rs. 1 kop. 26$^{1}/_{2}$, wkupne jako praetium do licytacji wynosi rs. 5 kop. 6.

Nr. osady 10, składającej się z przestrzeni miary nowej polskiej mórg 2 prętów 60, z której opłacać się będzie corocznie czynszu rs. 1 kop. 35$^{1}/_{2}$, wkupne jako praetium do licytacji rs. 5 kop. 42.

Nr. osady 11, składającej się z przestrzeni miary nowej polskiej mórg 2 prętów 130, z której opłacać się będzie corocznie czynszu rs. 1 kop. 45$^{1}/_{2}$, wkupne jako praetium do licytacji wynosi rs. 5 kop. 82.

We wsi Raciborowie.

Nr. osady 1, składającej się z przestrzeni miary nowej polskiej mórg 20, z której opłacać się będzie corocznie czynszu rs. 14 kop. 50$^{1}/_{2}$, wkupne jako praetium do licytacji wynosi rs. 58 kop. 2.

Nr. osady 2, składającej się z przestrzeni miary nowej polskiej mórg 20, z której opłacać się będzie corocznie czynszu rs. 15 kop. 34$^{1}/_{2}$, wkupne rs. 61 kop. 38.

Nr. osady 3, składającej się z przestrzeni miary nowej polskiej mórg 20 prętów 17, z której opłacać się będzie corocznie czynszu rs. 15 kop. 46$^{1}/_{2}$, wkupne jako praetium do licytacji wynosi rs. 61 kop 86.

Nr. osady 4, składającej się z przestrzeni miary nowej polskiej mórg 20 prętów 16, z której opłacać się będzie corocznie czynszu rs. 15 kop. 99$^{1}/_{2}$, wkupne jako praetium do licytacji wynosi rs. 63 kop. 98.

Nr. osady 5. składającej się z przestrzeni miary nowej polskiej mórg 20, z której opłacać się będzie corocznie czynszu rs 16 kop. 11, wkupne jako praetium do licytacji wynosi rub. sr. 64 kop. 44.

Nr. osady 6, składającej się z przestrzeni miary nowej polskiej mor. 20, z której opłacac się będzie co rocznie czynszu rs. 16 kop. 13, wkupne jako praetium do licytacji wynosi rs. 64 ko. 52.

Nr. osady 7, składającej się z przestrzeni miary nowej polskiej mórg 20, z której opłacać się będzie corocznie czynszu rs. 16 kop. 32, wkupne jako praetium do licytacji wynosi rub. sreb. 65 kop. 28.

Nr. osady 8, składającej się z przestrzeni miary nowej polskiej mórg 20, z której opłacać się będzie corocznie czynszu rs. 14 kop. 63, wkupne jako praetium do licytacji wynosi rub. sr. 58 kop. 52.

Nr. osady 9, składającej się z przestrzeni miary nowej polskiej mórg 20, pręt. 14, z której opłacać się będzie corocznie czynszu rs. 14 k. 56$^{1}/_{2}$, wkupne jako praetium do licytacji wynosi rs. 58 kop. 26.

Licytacja odbywać się będzie każdej osady oddzielnie i od sumy in plus na wkupne, z czteroletniego czynszu ustanowionej, powyż szczegółowo wymienionej.

Każdy mający chęć nabycia prawa do posiadania jednej z powyższych osad, wyjąwszy starozakonnych, zechce przy zaopatrzeniu się w sumę in plus na wkupne ofiarować się mianą, jako zaraz wymaganą i świadectwo władzy miejscowej administracyjnej udowadniające jego znajomość gospodarstwa rolnego i zamożność do zagospodarowania nabyć się mającej osady, w czasie i miejsce powyż oznaczone przybyć,

Warunki pod jakiemi przedmiotowe osady wydzierżawionemi zostaną, każdego czasu, w Urzędzie Wójta gmity Gołembiew i u Asesora Ekonomicznego w mieście Brześciu, odczytanemi być mogą.

Brześć d. 5 (17) Stycznia 1862 roku.

(2) Asesor Kolegialny, Przepiórkowski.

(N. D. 746) *Командиръ Варшавской Инженерной Команды.*

Объявляетъ что 2 числа будущаго Февраля мѣсяца то есть: въ Пятницу въ часъ по полудни будутъ продаваться съ аукціоннаго торгу на площади Мурановъ въ Варшавѣ, остальные 10 паръ лошадей съ упряжью упраздненнаго огороднаго заведенія.

Варшава 27 Генваря 1862 года.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 738) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszelkie Władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na osobę Anastazji Rylskiej lat 22 liczącej, katoliczki, ze służby utrzymującej się, ostatnio w gminie Łyszkowice zamieszkałej, zaś obecnie z pobytu niewiadomej, baczną zwracały uwagę, a wrazie dostrzeżenia jej, jako ukrywającą się przed wymiarem sprawiedliwości ujęły i Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawiły.

Warszawa d. 15 (27) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Kolegialny, J. Kuczkowski.

(N. D. 485) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszelkie Władze krajowe nad porządkiem i powszechnem bezpieczeństwem kraju czuwające, aby na Rocha Biernackiego, o kradzież obwinionego lokaja, katolika, żonatego, który zostawał w r. 1859 we wsi Wólka, gminie Czarnogłów, Powiecie Stanisławowskim, a następnie we wsi Kłoczewie Powiecie Łukowskim, baczną uwagę mieć i dostrzeżonego ująwszy Sądowi naszemu pod ścisłą strażą dostawić niemieszkały. Rysopis jego taki: Roch Biernacki ma lat 38, wzrost średni, twarz okrągła, włosy blond, czoło wysokie, oczy niebieskie, znaki szczególne żadne; urodził się we wsi Rudniki, parafii Kuszelów, Powiecie Kieleckim, Gubernii Radomskiej.

Warszawa d. 2 (14) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Kolegialny, J. Kuczkowski.

(N. D. 502) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Wzywa wszelkie Władze tak cywilne jak i wojskowe nad porządkiem w kraju czuwające, aby Franciszka Hempkę wyrobnika poddanego Austrjackiego, ostatnio w mieście Włocławku pod dozorem policyjnym zostającego, obecnie z pobytu niewiadomego i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się ściśle śledziły, a wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu odstawić zarządziły. Rysopis jego jest następujący: wzrost średni, twarz ściągła opalona od słońca, nos duży ściągły, oczy niebieskie, włosy ciemne, nosi wąsy białawe, usta mierne, znaków szczególnych żadnych, ubrany w spancer szary niebieskawy, kamizelkę piaskową z guzikami rogowemi, spodnie letnie szare, buty zwyczajne, furażerka z sukna niebieskiego z daszkiem, bez koszuli.

Brześć d. 28 Grud. (9 Stycznia) 1861/2 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Dworu, w z. Dmochowski.

(N. D. 527) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Wzywa wszelkie Władze tak wojskowe jako i cywilne nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Krystjana Litkie przedostatnio we wsi Krupa gminy Lenie Wielke przebywającego, a obecnie z pobytu niewiadomego, o kradzież obwinionego, przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się śledziły, a wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu z Sądów dostawić zechciały. Rysopis jego jest następujący: ma lat 40, wzrost dobry, twarz okrągła cokolwiek dziobata, włosy ciemno-blond, oczy niebieskie, usta i nos mierny.

Płock d. 1 (13) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Kleszczyński.

(N. D. 528) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Jana Szmidt ostatnio w Gminie Pomiechowo Powiecie Płockim mieszkającego, obecnie z pobytu niewiadomego śledziły, i wrazie ujęcia najbliższemu Sądowi lub też Sądowi tutejszemu dostawić zechciały, rysopis jego jest następujący: ma lat 26 wzrostu średniego, oczu piwnych, włosów ciemno-blond, twarzy ściągłej, nosa i ust miernych.

Płock d. 28 Grudnia (9 Stycznia) 1861/2 r.

Sędzia Prezydujący, Kleszczyński

(N. D. 504) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Wawrzeńca Iwanowskiego i Andrzeja Karwarzyńskiego o kradzież, baczne oko zwracały, a wrazie ujęcia ich Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawiły.

Rysopis: Andrzeja Karwarzyńskiego, wzrost mierny, twarz ściągła, włosy czarne, oczy bure przenikliwie rażące, nos pociągły, usta duże, wyraz twarzy nieprzyjemny, lat około 46.

Wawrzeńca Iwanowskiego, wzrost dobry, twarz pociągła; nos orli, oczy siwo-niebieskie, włosy czarne i takiż zarost na twarzy, usta proporcjonalne, wyraz twarzy groźny i ostry, lat około 36.

Łomża dnia 9 (21) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Podbielski.

(N D. 498) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Lejbę Mejerowicza Arkiera ostatnio z miasta Sniadowa Powiatu Łomżyńskiego, a obecnie z pobytu niewiadomego, jako na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie na osiedlenie w Syberji skazanego śledziły, i wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu dostawić zechciały, którego rysopis następujący:

Ma lat przeszło 70, wzrostu średniego, twarzy okrągłej, cery śniadej, włosów czarnych posiwiałych, nazywany Lejbą czarnym, chodzi z workiem przez ramie przewieszonym.

Łomża dnia 10 (22) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Podbielski.

(N. D. 478) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Roberta Szmydt i Lorentza Large cyganów z kraju Pruskiego, a Pawła Grabowskiego właściwie Budkiewicza z miasta Augustowa pochodzących o kradzież poszlakowanych, a obecnie z pobytu niewiadomych, ściśle śledziły i wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższej władzy Policyjnej odstawić raczyły.

Rysopisy zbiegłych są następujące:

Robert Szmydt ma lat 21, wzrost średni, włosy blond, oczy niebieskie, twarz okrągła, tusza średnia, znaków żadnych.

Lorentz Large ma lat 37, wzrost dobry, włosy czarne, oczy szare, nos spiczasty, broda ciemna, tusza średnia, znaków żadnych.

Paweł Grabowski v. Budkiewicz ma lat 18, wzrost średni, twarz okrągła, oczy piwne, włosy czarne, usta małe, znaków żadnych.

Kalwarja dnia 6 (18) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, de Johne.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.